STADION #6

Wykopmy Rasizm ze Stadionów

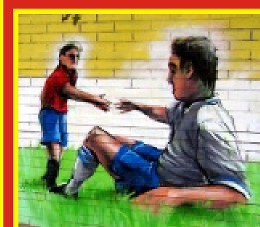
cena 3 zł (0% VAT)
ISSN 1508-9150
www.nigdywiecej.org























JAK WALCZYĆ Z RASIZMEM W SPORCIE? PRAKTYCZNY PORADNIK DLA KLUBÓW

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” rozsyła do polskich klubów sportowych poradnik *Jak walczyć z rasizmem?* Zawiera on praktyczne wskazówki na temat sposobów eliminowania zachowań rasistowskich i ksenofobicznych na stadionach.

Poradnik został przygotowany przy wsparciu UEFA i sieci Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE – Football Against Racism in Europe). Poparcie dla inicjatywy wyraziła też Rada Europy, Polski Związek Piłki Nożnej oraz Polskie Stowarzyszenie Byłych Piłkarzy założone przez Dariusza Dziekanowskiego.

„Wydawnictwo w formie płyty CD opracowaliśmy, na podstawie najlepszych europejskich doświadczeń, specjalnie z myślą o polskich klubach. Ma to być skuteczne narzędzie do walki z dyskryminacją, rasizmem i uprzedzeniami. Przedstawiamy dobre pomysły na to, jak promować wielokulturowość w sporcie i na trybunach” – powiedział Jacek Purski, przedstawiciel kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

Poradnik *Jak walczyć z rasizmem?* zawiera informacje na temat tego, czym jest rasizm w sporcie, jakie są jego najczęstsze przejawy oraz co można zrobić, by skutecznie się mu przeciwstawić. Znajdują się w nim rady, zalecenia i wskazówki, które sprawdziły się już w wielu klubach w Europie Zachodniej i w Polsce.

Zestaw rozesłano już do wszystkich klubów Ekstraklasy piłkarskiej. Sukcesywnie wydawnictwo trafia także do klubów z niższych klas rozgrywkowych.

„Musimy bardziej intensywnie eliminować zachowania rasistowskie ze stadionów w ramach przygotowań do EURO 2012. Spoczywa na nas wspólna odpowiedzialność” – stwierdził socjolog kultury dr Rafał Pankowski, koordynator Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej powołanego do życia przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, FARE i UEFA.

Kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” została zainicjowana przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” w 1996 roku. Skierowana jest do kibiców, zawodników, trenerów, sędziów, działaczy sportowych i dziennikarzy. Od 2009 roku decyzją UEFA Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” koordynuje specjalne edukacyjne działania antyrasistowskie związane z przygotowaniami do EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie oraz w całym regionie Europy Wschodniej.

REDAKCJA

STADION

NIEKOMERCYJNE ANTYRASISTOWSKIE PISMO SPORTOWE

redakcja w składzie:
MARCIN KORNAK
(redaktor naczelny)
JACEK PURSKI
(zastępca red. nacz.)

współpraca:
ANNA TATAR
ANTYRASISTOWSCY KIBICE ZAGŁĘBIA SOSNOWIEC

redakcja techniczna
i skład komputerowy:
MICHAŁ SZWEDA

korekta:
EWA SZWEDA

redakcja „STADIONU”,
kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”
i Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”:
P.O. Box 6, 03-700 Warszawa 4
tel. 0601 36 08 35
e-mail: redakcja@nigdywiecej.org
www.nigdywiecej.org

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów publikowanych tekstów. Redakcja nie musi podzielać wszystkich poglądów wyrażonych w piśmie.

wydawca:
Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”
ISSN 1508-9150

numer wydano z poparciem:
FOOTBALL AGAINST RACISM IN EUROPE

w ramach:
EASTERN EUROPEAN DEVELOPMENT PROJECT

druk:
Drukarnia „POLIGRAF” Chodzież

nakład: **500 egz.**

na okładce:
Wszystkie graffiti autorstwa Dariusza Paczkowskiego

SPIS TREŚCI

ANTYRASISTOWSKA WYSTAWA NA FINAŁ MUNDIALU



W dniu finału piłkarskich Mistrzostw Świata wielonarodowe grono gości warszawskiego Home Africa Bar uczestniczyło w otwarciu wystawy pt. „Wykopmy Rasizm ze Stadionów" przygotowanej przez antyrasistowskie Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ". Współgospodarzem imprezy był Stanley Udenkwor, były piłkarz Polonii Warszawa, obywatel polski pochodzenia nigeryjskiego, ambasador kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów".



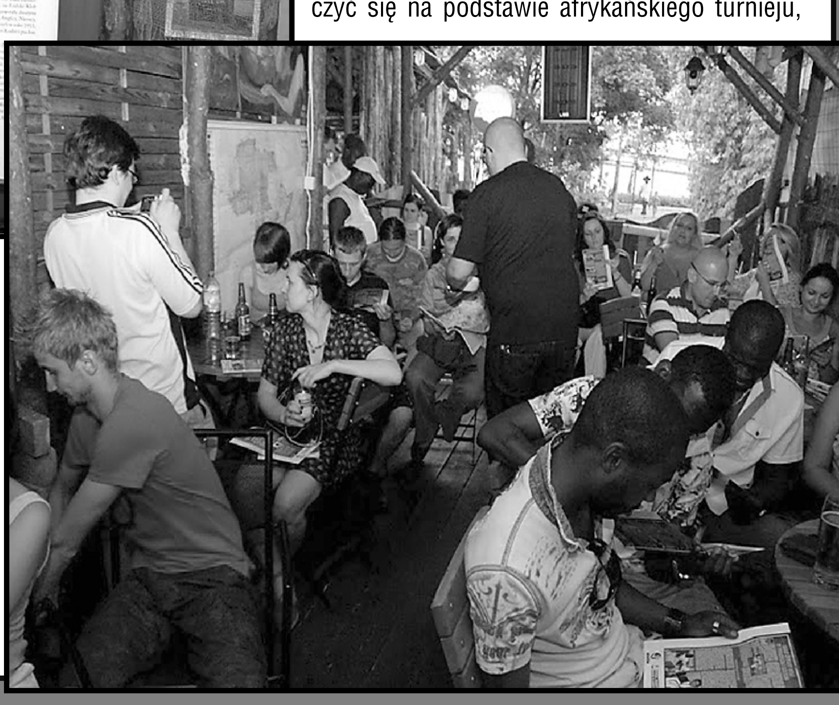
Wystawa dokumentuje wielokulturowe korzenie polskiej piłki nożnej, udział mniejszości narodowych i migrantów we współczesnym futbolu, a także problemy rasizmu i ksenofobii na polskich stadionach. Zachęca też do wsparcia kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów". Ekspozycja była pokazana na tegorocznym Festiwalu „Przystanek Woodstock" organizowanym przez Jurka Owsiaka.



Data otwarcia nie była przypadkowa. „To finał Mundialu, który po raz pierwszy odbył się w Afryce. RPA jest krajem, którego mieszkańcy boleśnie doświadczyli rasizmu poprzez zbrodniczą ideologię apartheidu. W tym kontekście te Mistrzostwa były wyjątkowe. Jako przyszli współgospodarze EURO 2012 możemy nauczyć się na podstawie afrykańskiego turnieju, jak zorganizować wielokulturową imprezę pełną radości i wzajemnego szacunku" – mówi Jacek Purski ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ".

„Nie wszyscy chcieli się z tym pogodzić. Na przykład w Sosnowcu przy okazji Mundialu neofaszyści rozwiesili rasistowskie plakaty popierające zwolenników apartheidu" – odnotowuje dr Rafał Pankowski, członek redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ", koordynator Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.

REDAKCJA



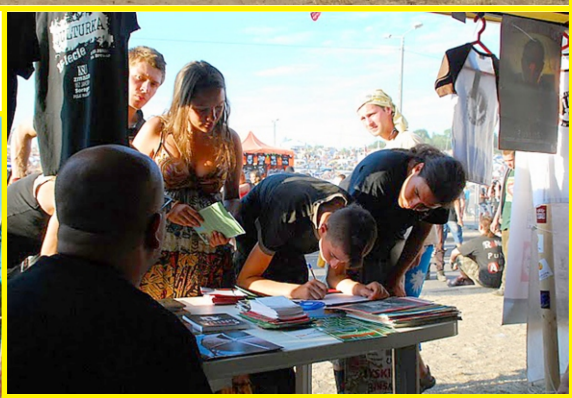
PRZYSTANEK WOODSTOCK WYKOPUJE RASIZM ZE STADIONÓW



Antyrasistowskie Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej podczas Festiwalu „Przystanek Woodstock” 2010 zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” już po raz dziewiąty. Celem turnieju pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” jest upowszechnianie wśród kibiców postaw antyrasistowskich. Wzięły w nim udział drużyny z całego kraju. Woodstockowicze mieli też okazję obejrzeć wystawę o wielokulturowych korzeniach polskiej piłki nożnej i o jej współczesnym wymiarze .



Tegoroczny „Przystanek Woodstock” odwiedziło ok. 300 tysięcy osób. „W tym roku szczególną uwagę zwróciliśmy na werbowanie ochotników do antyrasistowskich działań poprzedzających EURO 2012” – powiedział Jacek Purski, koordynator akcji z ramienia Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. – „Chcemy zachęcać wolontariuszy do zaangażowania na rzecz pokojowych i pełnych tolerancji Mistrzostw EURO 2012”.





Partnerami Antyrasistowskich Mistrzostw Polski w tym roku byli: Projekt Społeczny 2012 Uniwersytetu Warszawskiego, Biuro Informacji Rady Europy oraz Miasto Kostrzyn nad Odrą i miejscowy MOSiR.

REDAKCJA





WYKOPMY RASIZM ZE STADIONÓW

LISTY ✉ LISTY ✉ LISTY

* * *

Szanowny Panie Pankowski,
w imieniu prezesa UEFA, Michela Platiniego, oraz sekretarza generalnego, Davida Taylora, pragnę złożyć szczere podziękowania za Pańską obecność i wsparcie podczas konferencji „Unite against Racism”, która odbyła się w Warszawie w dniach 3 i 4 marca 2009 roku.

Z przyjemnością stwierdzam, że konferencja wypadła wspaniale. Miesiące planowania i pracy opłaciły się – wyjechaliśmy z Warszawy, będąc pod ogromnym wrażeniem zaangażowania ze strony wszystkich osób biorących udział w realizacji tego projektu. Uczestnicy wyrazili wielkie uznanie dla UEFA, FIFPro, FARE oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej za organizację, rozplanowanie i charakter omawianych kwestii.

Pański wkład jako głównego mówcy oraz koordynatora warsztatów przyczynił się do sukcesu konferencji. Bardzo się cieszymy, że zgodził się Pan w niej uczestniczyć.

Jeszcze raz dziękujemy za wsparcie. Liczymy na dalszą współpracę w przyszłości.

Z serdecznymi pozdrowieniami

WILLIAM GAILLARD
doradca prezesa UEFA

* * *

Pan Andrzej Witkowski
Prezes Polskiego Związku Motorowego

Szanowny Panie Prezesie,
za sprawą środków masowego przekazu powziąłem informacje na temat incydentu o charakterze rasistowskim, który miał miejsce podczas zawodów ligi żużlowej w Grudziądzu. Z podawanych przez media informacji wynika, że czarnoskóry zawodnik Rybnickiego Klubu Motorowego – Pan Antonio Lindbaeck – padł ofiarą agresji ze strony obserwujących zawody polskich kibiców, którzy obrzucili go wyzwiskami.

Sport stanowi tę dziedzinę aktywności, która, dzięki dużemu zainteresowaniu wszystkich obywateli, ma niepowtarzalną możliwość zrzeszania ich i docierania do każdego, bez względu na wiek, pochodzenie społeczne, rasę czy wyznanie. To właśnie z tego powodu sport powinien promować takie wartości, jak tolerancja, solidarność oraz zasady fair play. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich z dużym zainteresowaniem i uznaniem obserwuję kolejne sukcesy polskich żużlowców, które budują pozytywny obraz Polski na arenie międzynarodowej oraz przyczyniają się do popularyzacji tej dyscypliny sportu wśród dzieci i młodzieży polskiej.

Jednak sport napotyka również poważne zagrożenia i wyzwania, do których należą między innymi rasizm, ksenofobia i agresja ze strony tzw. pseudokibiców. Skala tego zjawiska poruszyła organizacje międzynarodowe zajmujące się ochroną praw człowieka i obywatela, a także organy i instytucje Unii Europejskiej. W tzw. deklaracji nicejskiej z 2000 roku w sprawie szczególnego charakteru sportu oraz jego funkcji społecznej w Europie Rada Europejska uznała, że zasadniczą odpowiedzialność w prowadzeniu spraw związanych ze sportem ponoszą państwa członkowskie oraz organizacje i federacje sportowe, które organizując i promując poszczególne dyscypliny sportu powinny działać z poszanowaniem prawodawstwa krajowego i wspólnotowego. Także Komisja Europejska zwróciła uwagę na problem przemocy i rasizmu podczas widowisk i rozgrywek sportowych. W opublikowanej w dniu 11 lipca 2007 roku Białej Księdze na temat sportu postuluje się wzmocnienie środków zmierzających do zapobiegania rasizmowi i przemocy oraz do walki z nimi. Komisja zaleca federacjom i organizacjom sportowym wprowadzenie procedur umożliwiających odpowiedź na incydenty o podłożu rasistowskim, a także wskazuje na potrzebę umocnienia przepisów z zakresu dyskryminacji w systemach przyznawania licencji poszczególnym klubom sportowym.

W związku z powyższym incydent na stadionie w Grudziądzu, szeroko opisywany także przez prasę w Szwecji, której obywatelem jest Pan Antonio Lindbaeck, budzi moje głębokie zaniepokojenie. Przemoc oraz inne akty agresji podczas wydarzeń sportowych powinny spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony władz oraz działaczy związków sportowych.

Wobec powyższego, mając na uwadze konstytucyjne zadania Rzecznika Praw Obywatelskich, działając w oparciu o art. 13 ust. I pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o RPO (Dz. U. z 2001 r. Nr 14 poz. 147 ze zm.), zwracam się do Pana Prezesa z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych kwestii oraz poinformowanie mnie o działaniach, jakie Polski Związek Motorowy podjął w celu wyjaśnienia powyższej sprawy oraz uniknięcia podobnych incydentów w przyszłości.

Łączę wyrazy szacunku,

JANUSZ KOCHANOWSKI

* * *

Witam!
Chciałbym przyjechać do Polski na EURO 2012, jednakże mam pewne obawy. W Waszym kraju występuje w dość dużym nasileniu zjawisko rasizmu. Osobiście nie jestem przedstawicielem żadnej grupy etnicznej, ale mam ciemną karnację.

Czy wydaje się Wam, że przyjazd do Polski może okazać się niebezpieczny ze względu na problem rasizmu?

ADAM JOSEPH

* * *

Witam
Uprzejmie informuję, że nasza organizacja otrzymuje od Państwa co jakiś czas informację dot. kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. W związku z tym pragnę poinformować, że członkowie Stowarzyszenia Wspierania Młodych Talentów Piłkarskich w pełni utożsamiają się z Państwa akcją i dlatego chcielibyśmy zachęcić Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” do udziału w naszym cyklu turniejów piłki nożnej dla młodzieży, które urządzamy z okazji przyznania Polsce i Ukrainie organizacji EURO 2012.

Całość imprezy nosi nazwę: „Szukam najmłodszych talentów piłkarskich na EURO 2012” i ma na celu m.in.: rozwijanie kultury fizycznej oraz wyzwolenie pozytywnych emocji wśród dzieci i młodzieży, integrację międzypokoleniową i międzynarodową, wychowanie poprzez sport, które jest skuteczną metodą walki z różnego rodzaju patologiami, upowszechnianie idei fair play, promowanie młodych talentów piłkarskich z rodzin ubogich i Domów Dziecka, popularyzację organizowanych w 2012 roku przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. Powyższe cele chcemy spełniać poprzez organizowanie turniejów piłki nożnej w różnych miejscowościach naszego kraju. Do tej pory udało nam się zorganizować cztery turnieje, w tym jeden dla dzieci z Domów Dziecka z Warszawy i okolic. Pragnę również poinformować, że w drużynie Agrykoli (rocznik ‘96), którą otoczyliśmy stałą opieką, występuje czarnoskóry zawodnik. Jest on bardzo lubiany przez kolegów i wśród nich nie widać żadnych animozji związanych z zachowaniem rasistowskim, dyskryminacją czy wzajemnymi uprzedzeniami.

Należy promować wielokulturowość oraz podejmować wszelkie działania antyrasistowskie wśród społeczeństwa, byśmy godnie i z pełnym szacunkiem podejmowali przybyłych gości, kibiców i kulturalnie dopingowali zawodników w trakcje EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie. Myślę, że wspólnie możemy się do tego przyczynić, dlatego zachęcam do współpracy.

Z poważaniem,

DARIUSZ ŁODZIŃSKI
prezes Stowarzyszenia Wspierania Młodych Talentów Piłkarskich

CYTATY 🗀 CYTATY 🗀 CYTATY

„Drodzy przyjaciele futbolu, witamy w Warszawie. Jestem przekonany, że w futbolu nie ma miejsca na rasizm, nietolerancję, ksenofobię, szowinizm i agresję. Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi bardzo restrykcyjną politykę wobec tych zjawisk i konsekwentnie walczy o wyeliminowanie rasizmu ze stadionów. Monitorujemy wszelkie naruszenia przepisów w tym zakresie i wyciągamy surowe konsekwencje wobec winnych. Od wielu lat, wspólnie ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” – członkiem i przedstawicielem w Polsce organizacji Football Against Racism in Europe, PZPN prowadzi działania mające na celu popularyzację wszelkich pozytywnych wartości i walki z rasizmem i agresją. Efektem tej współpracy jest – przygotowany w 2003 roku i zaktualizowany niedawno – katalog zawierający zakazane symbole i hasła, których eksponowanie podczas spotkań piłkarskich jest surowo zabronione. (...) W świecie piłki nożnej nie chcemy nienawiści, przemocy i dyskryminacji! Wierzę, że piłka może zawsze być piękna i kolorowa, że jest to sport dla wszystkich, że nie ogranicza go kolor skóry, pochodzenie, wyznanie czy poglądy”.

GRZEGORZ LATO: ***Piłka jest piękna i kolorowa***
„Unite Against Racism”. 3rd Unite Against Racism Conference In European Football
Warszawa, 3-4 marca 2009

EURO 2012 bez rasizmu

Jednym z najistotniejszych problemów związanych z bezpieczeństwem UEFA EURO 2012™ jest uniknięcie incydentów o charakterze rasistowskim. W tym celu spółka PL.2012 rozpoczęła współpracę ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”.

UEFA przywiązuje ogromną wagę do tego, aby organizowane pod jej egidą rozgrywki były wolne od rasizmu i ksenofobii, tak na trybunach, jak i na boisku. Świadczyć o tym mogą nie tylko drakońskie kary nakładane na te kluby, które tolerują na swych stadionach rasistowskie przyśpiewki czy transparenty, ale również fakt, że UEFA od lat finansuje szereg programów informacyjnych i edukacyjnych mających na celu zwalczanie postaw rasistowskich wśród kibiców. Koordynacja tych programów spoczywa na barkach federacji FARE (Football Against Racism in Europe), będącej od 2001 r. oficjalnym partnerem UEFA.

Podczas zeszłorocznych Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w Austrii i Szwajcarii FARE, wspólnie z federacją FSI (Football Supporters International), zorganizowała sieć stacjonarnych i mobilnych Ambasad Kibiców, będących wyspecjalizowany-

mi punktami informacyjnymi dla fanów piłki. Ponadto w każdym mieście goszczącym uczestników UEFA EURO 2008 organizowane były kampanie informacyjne, turnieje piłkarskie i inne imprezy mające zwrócić uwagę na problem rasizmu w sporcie. Podobny program realizowany będzie również podczas EURO 2012 w Polsce i na Ukrainie.

Organizacją tych imprez w Polsce zajmować się będzie Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ", istniejąca od 1996 r. organizacja pozarządowa zajmująca się zwalczaniem postaw rasistowskich, ksenofobii i nietolerancji na polskich stadionach. Jako członek-założyciel FARE, „NIGDY WIĘCEJ" odpowiada za realizację programów antyrasistowskich skierowanych do kibiców w Polsce i na Ukrainie. Najpopularniejszą akcją tego typu była w ostatnich latach kampania pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów".

Nawiązaniu współpracy między Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ" a spółką PL.2012 służyło spotkanie, jakie odbyło się 8 stycznia w siedzibie spółki. W spotkaniu uczestniczyli koordynator ds. bezpieczeństwa Tadeusz Zygmunt i członkowie zespołu ds. bezpieczeństwa PL.2012 oraz Jacek Purski, przedstawiciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ", odpowiedzialny za przygotowanie antyrasistowskiej kampanii informacyjnej podczas Mistrzostw Europy w Polsce. Wspólnym celem obu instytucji będzie w najbliższych latach zadbanie o to, aby przebieg UEFA EURO 2012™ nie został zakłócony przez żaden niepożądany incydent. Uczestnicy spotkania byli jednak zgodni, że do osiągnięcia tego celu nie wystarczą działania podejmowane podczas trwania turnieju. Dlatego też już w najbliższym czasie podjęte zostaną wspólne starania o poszerzenie programu obowiązkowych szkoleń dla stewardów o blok obejmujący rozpoznawanie symboli rasistowskich używanych w różnych krajach europejskich. Przygotowany zostanie także odpowiedni materiał szkoleniowy.

Podczas EURO 2012 rasistowskie symbole nie będą mogły być w żaden sposób eksponowane w miejscach związanych z organizacją turnieju. Posiadacze szalików, koszulek czy innych gadżetów o rasistowskiej czy ksenofobicznej wymowie będą musieli liczyć się z tym, że nie zostaną wpuszczeni na stadion lub na teren oficjalnej Strefy Kibiców.

Współpraca między Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ" a Spółką PL.2012 obejmować będzie również przeprowadzenie szeroko zakrojonej kampanii informacyjnej w latach poprzedzających mistrzostwa oraz organizację szeregu lokalnych imprez o charakterze edukacyjnym. Zakres planowanych działań o charakterze profilaktycznym pozwala mieć nadzieję na to, że podczas UEFA EURO 2012 żadna osoba nie przyniesie wstydu Polsce, publicznie manifestując swe rasistowskie poglądy.

JP

UEFA w Warszawie przeciwko rasizmowi

Antyrasistowskie Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ" było współgospodarzem konferencji UEFA pod hasłem „Zjednoczeni przeciwko rasizmowi", która odbyła się w warszawskim hotelu Hilton w dniach 3-4 marca 2009 roku. W konferencji uczestniczyło prawie 300 delegatów federacji piłkarskich z wszystkich państw członkowskich UEFA, zawodnicy, trenerzy i działacze antyrasistowscy z całej Europy. Głos w dyskusji zabrali także prezes PZPN Grzegorz Lato i sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Adam Giersz.

Ważnym elementem programu był panel dyskusyjny z udziałem znanych piłkarzy, którzy w trakcie swojej kariery osobiście doświadczyli przejawów rasizmu. Byli wśród nich wielokrotny reprezentant Francji Lillian Thuram, pierwszy czarnoskóry kapitan Chelsea Londyn Paul Elliott, legenda Tottenhamu i Manchesteru United Garth Crooks, a także reprezentant Polski Roger Guerreiro, ówcześnie zawodnik Legii Warszawa.

Warszawa jako miejsce konferencji została wybrana nieprzypadkowo, jest jednym z miast, gdzie odbywać się będą najbliższe Mistrzostwa Europy. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ" przedstawiło koncepcję antyrasistowskich akcji edukacyjnych przed Mistrzostwami w Polsce i na Ukrainie, prowadzonych przy wsparciu UEFA pod egidą sieci Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie (FARE). Główne przemówienie („keynote speech") wygłosił dr Rafał Pankowski z Collegium Civitas i „NIGDY WIĘCEJ", który koordynuje działania FARE w Europie Wschodniej.

„Podczas zeszłorocznego meczu eliminacyjnego reprezentacji do Mistrzostw Świata na stadionie w Chorzowie wisiały flagi z symbolami skrajnie prawicowego ugrupowania **Narodowe Odrodzenie Polski**. Kilka dni później przed spotkaniem w Bratysławie bandyci w barwach reprezentacji Polski wykrzykując „Sieg Heil" i „Jude" zaatakowali miejscowego rabina, a w trakcie meczu skandowali rasistowskie hasła. Jesteśmy zdeterminowani, by dalej konsekwentnie eliminować zachowania rasistowskie z naszych stadionów" – powiedział Marcin Kornak, prezes Stowarzyszenia i redaktor naczelny magazynu „NIGDY WIĘCEJ", inicjator kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów".

RP

Nie toleruj nietolerancji

AKI JONES

Aki Jones (były gracz zawodowej ligi NFL, obecnie prezes Super Flag Bol): W Polskiej Lidze Futbolu Amerykańskiego nie ma i nie będzie tolerancji dla nietolerancji. Będziemy walczyć z tym problemem do skutku.

Zgodnie z decyzją Komisji Dyscyplinarnej Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego (PLFA) osoba przedstawiająca się jako prezes The Crew została zawieszona we wszystkich sprawach związanych z PLFA do końca 2010 roku. Zawieszenie związane jest z jego wystąpieniami i zachowaniami o charakterze rasistowskim skierowanymi przeciwko afroamerykańskim zawodnikom klubu. Ja i mój kolega z zespołu byliśmy celem tych niestosownych wypowiedzi i zachowań. W związku z zaistnieniem wyżej wymienionych zachowań, trzech amerykańskich graczy zespołu wróciło do domu z nieprzyjemnymi wspomnieniami z Polski. Nasze nadzieje na zdobycie dla Wrocławia mistrzostwa Polski legły w gruzach.

Z pomocą amerykańskich graczy wrocławski zespół The Crew wygrał pierwszych pięć meczów sezonu zdobywając 211 punktów, tracąc zaledwie 12. Byliśmy gotowi założyć się, że wygramy tytuł mistrza PLFA i że będziemy PIERWSZĄ W HISTORII POLSKI DRUŻYNĄ z szansą na MISTRZOSTWO EUROPY w FUTBOLU AMERYKAŃSKIM!! Byłoby to wspaniałe wydarzenie, wspierające rozwój drużyny, sportu i miasta Wrocław. Jednak z powodu karygodnych zachowań byłego już prezesa tak się nie stało.

Nie pozwolę, aby niewłaściwe poczynania jednej osoby zniszczyły nie tylko moje marzenie wprowadzenia Super Flag Bol do gimnazjów i liceów w Polsce. Mimo szkód, jakie wyrządziło niestosowne zachowanie ówczesnego prezesa w realizacji naszych marzeń, zarówno The Crew, sport, jak i ja przetrwamy i będziemy nadal się rozwijać.

MILCZENIE = PODPORZĄDKOWANIE

Ze względu na politykę ligi, The Crew jako drużyna jest odpowiedzialne za opublikowanie przeprosin i zapłacenie grzywny. Były prezes jest JEDYNĄ osobą oskarżoną o rasistowskie zachowania, jakkolwiek The Crew również ponosi część winy. Milczeli zbyt długo... Historia uczy nas, że zło zwycięża, kiedy dobrzy ludzie

pozostają bezczynni. Zanim The Crew zdecydowało się sprzeciwić zachowaniom byłego prezesa, szkoda została już wyrządzona.

The Crew całkowicie odcięło się od rasizmu i zakończyło wszelką współpracę z byłym prezesem. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że były już prezes więcej nie będzie szkodził The Crew ani PLFA.

Wprawdzie to wobec mojej osoby były kierowane te niestosowne zachowania, ale to my wszyscy cierpimy z tego powodu, ponieważ jego zachowanie zaszkodziło wspaniałemu sportowi, jakim jest Super Bol. Wiem, że The Crew jest szczere w swoich przeprosinach i dlatego zdecydowałem się napisać ten list. Wierzę w sport i wierzę w The Crew. Nietolerancja jest przeszłością. Przyszłość należy do tolerancji i Super Bol!

Chciałbym też przekazać oficjalne przeprosiny wrocławskiej drużyny za tak niestosowane zachowania byłego prezesa tego klubu. W The Crew nie będzie przyzwolenia dla rasizmu i innych przejawów nietolerancji.

PRZYSZŁOŚĆ ZACZYNA SIĘ TERAZ

Polska jest moim nowym domem. Polska nie jest rasistowskim krajem. Wrocław nie jest rasistowskim miastem. The Crew nie jest rasistowską drużyną.

Nasza lekcja jest prosta. Nie wystarczy być tolerancyjnym w milczeniu. Musimy głośno i wyraźnie mówić: „NIE TOLERUJ NIETOLERANCJI".

The Crew, RMF MAXXX Warsaw Eagles i Super Flag Bol będą pracować razem, aby nasz sport był uprawiany w szkołach w Warszawie i Wrocławiu. Nowe pokolenie dzieci nauczy się, że pojedynczy wysiłek nie rozwiąże problemu rasizmu i nietolerancji. Tylko praca zespołowa, której celem jest zasięg ogólnokrajowy, może przynieść efekty. Nauczymy dzieci, czym jest Zwycięstwo i Praca Zespołowa, a co najważniejsze NIETOLERANCJA DLA NIETOLERANCJI!!!

Jeśli chodzi o mnie, obecnie gram w Warsaw Eagles, drużynie, której statut zabrania nietolerancji. Pozostanę też nadal Prezesem programu Super Flag Bol. The Crew są teraz moimi przeciwnikami na boisku, chociaż na zawsze pozostaną moimi braćmi poprzez naszą wspólną miłość do sportu Super Bol. Dla nas sport Super Bol jest symbolem pracy zespołowej, tolerancji i zwycięstwa.

Dziękuję Wam, The Crew. Jesteście moimi braćmi. Oczywiście aż do 17 października, kiedy Eagles dadzą Wam wycisk w Meczu Tolerancji!!!

AKI JONES
RMF MAXXX Warsaw Eagles
prezes Super Bol, były gracz NFL

Antyrasistowski „Przystanek Woodstock" 2009

MACIEJ PIOTROWSKI

Uczestnictwo w „Przystanku Woodstock" 2009 było największym zeszłorocznym przedsięwzięciem organizowanym przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ". Byliśmy na Woodstocku już po raz dziesiąty i bez wątpienia w tym roku zaznaczyliśmy naszą obecność najmocniej, odnotowując bezapelacyjny sukces w promocji idei walki z wszelkimi rodzajami nietolerancji.

XV edycja imprezy w Kostrzynie nad Odrą, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, zgromadziła rekordową liczbę blisko pół miliona widzów. Większość z nich zajrzała na stoisko informacyjne w pasażu organizacji pozarządowych lub trafiła na organizowany przez nas antyrasistowski turniej piłkarski. Piętnasta edycja letniego spotkania Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przyciągnęła rekordową liczbę widzów, do których „NIGDY WIĘCEJ" usiłowało dotrzeć ze swym antyrasistowskim i promującym tolerancję przekazem. Międzynarodowa ekipa Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ", w mieszanym polsko-niemieckim składzie, zaczęła przybywać na „Przystanek Woodstock" 2009 w środę 29 lipca, a już następnego dnia jej skład był niemal kompletny. Tego lata była ona wyjątkowo liczebna. Koordynujący nasze działania Jacek przewodził ponad dwudziestu osobom i sam był nieco zdziwiony tym, że ilość przeszła w jakość. Zespół funkcjonował zgodnie i sprawnie mimo zróżnicowania wiekowego członków – od nieletnich aż po potencjalnych rodziców tychże.

W pasażu organizacji pozarządowych przez cały czas trwania festiwalu działało stoisko informacyjne, niezmordowanie rozdające ulotki i gadżety, między innymi charakterystyczne bransoletki głośnej antyrasistowskiej kampanii „Stand Up, Speak Up" zainicjowanej przez słynnego internacjonała Thierrego Henry, dzięki którym woodstockowicze mogli zamanifestować swój sprzeciw wobec rasizmu na stadionach. Można było w tym punkcie zakupić także wydawany przez nas magazyn „NIGDY WIĘCEJ", „Stadion" – pismo dla sportowych kibiców antyrasistów, „Brunatną Księgę", płyty wydane pod auspicjami kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi" oraz inne wydawnictwa dotyczące rasizmu i walki z nim. A przede wszystkim można było posłuchać o blisko dwudziestu latach działań Grupy Anty-Nazistowskiej i o pięć lat młodszego Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ", o naszych sukcesach, planach, problemach, wyzwaniach, a głównie ofunkcjonowaniu w Polsce idei skrajnie prawicowych i naszej z nimi walce. Przez kilkanaście godzin na dobę trzy zmiany wolontariuszy odpowiadały na pytania zainteresowanych antyrasizmem uczestników festiwalu. Franziska, nasza niemiecka wolontariuszka, przekazywała informacje w ojczystym języku i uzupełniała w miarę potrzeb język angielski polskich kolegów i koleżanek. Tłumy, które przybyły na „Przystanek Woodstock" spoza Polski, nie mogły skarżyć się na niedoinformowanie, a Frania na nudę. Pracy było pod dostatkiem.

Po raz szósty Stowarzyszenie organizowało jedną z najpopularniejszych imprez towarzyszących festiwalowi muzycznemu – Antyrasistowskie Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów". W 2009 roku ich partnerami byli PL.2012 – spółka odpowiedzialna za koordynację przygotowań do EURO 2012 w Polsce oraz Biuro Informacji Rady Europy, w ramach kampanii „NIE Dyskryminacji". W przygotowaniach do turnieju tradycyjnie uczestniczył Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kostrzynie nad Odrą, który ponadto udostępnił sprzęt sportowy, a Rada Miasta Kostrzyn nad Odrą, burmistrz oraz wspomniany wcześniej niezawodny MOSiR ufundowali puchary dla trzech najlepszych drużyn.

Bliżej głównej sceny, precyzyjnie rzecz ujmując tuż obok niej, w piątek rano, czyli pierwszego dnia imprezy, rozpoczęli swe potyczki sportowcy-amatorzy. „Wykopmy Rasizm ze Stadionów" to hasło, które wszyscy w tym miejscu dobrze znali. Start turnieju śledzili wysłannicy spółki PL.2012, bolejący później nad koniecznością przedwczesnego wyjazdu. Panowie odpowiedzialni za organizację Mistrzostw Europy UEFA EURO 2012 byli zachwyceni pozytywną antyrasistowską atmosferą, która towarzyszyła mistrzostwom.

Brak czasu ograniczył również liczbę drużyn biorących udział w Mistrzostwach do trzydziestu dwóch, mimo dużo większej licz-





by zgłoszeń. Odebraliśmy ich ponad pięćdziesiąt telefonicznie przed festiwalem, oraz niezliczoną wręcz liczbę zgłoszeń podczas samych rozgrywek, na polu festiwalowym. Warunki nie ułatwiały rywalizacji – nieludzkie upały, nierówna nawierzchnia, wtargnięcia zawodników „niezrzeszonych" – czasem też korzystających z „dopingu chmielowego" – jednak przejściowe trudności nie osłabiały woli walki u piłkarzy, nie odstraszały też kibiców. Trzydniowe zmagania umiejętnie zaplanowane na godziny, gdy nie odbywały się żadne koncerty, przyciągnęły dość liczną grupę stałych fanów. Na zaimprowizowanych trybunach regularnie zasiadało kilkadziesiąt osób, podczas najważniejszych spotkań ta liczba wzrastała do ponad stu.

Decydujące mecze toczyły się w westernowej atmosferze – czterdzieści stopni w cieniu, gdyby gdziekolwiek był cień, pod niebem nietrafionym choćby jedną chmurą, w niedzielne samo południe. Finał Mistrzostw Polski '09 został poprzedzony dwoma meczami pokazowymi. W pierwszym drużyna Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ" wygrała z Reprezentacją Dziennikarzy akredytowanych przy festiwalu – wynik 3:1. Litości dla żurnalistów nie miał sędzia główny turnieju (oczywiście był to jeden z wolontariuszy naszego Stowarzyszenia), który zdobywając dwa gole pokazał, że również bez gwizdka potrafi wpłynąć na przebieg meczu. Media nie poddają się łatwo – częściowo powetowały sobie porażkę remisując 1:1 z drużyną Pokojowego Patrolu, złożoną z wolontariuszy WOŚP. Wśród widzów pojawiły się przedstawicielki Biura Informacji Rady Europy, które nie mogły uwierzyć, iż można na festiwalu muzycznym „wykopywać rasizm ze stadionów".

Wyniki turnieju przedstawiały się następująco: I miejsce – FC Komorowo, II miejsce – Promil Zabrze, III miejsce – Kanarki Strzelno, IV miejsce – Gawrony Pabianice.

W niedzielny wieczór, po entuzjastycznie przyjętym koncercie grupy Dżem, swoje pięć minut na głównej scenie mieli wolontariusze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ". Wkroczyli tam w towarzystwie trzech najlepszych drużyn turnieju w koszulkach ufundowanych przez Biuro Informacji Rady Europy „Nie Dyskryminacji". Mikrofon przejął lider naszej ekipy „woodstockowych wolontariuszy" prezentując doświadczenie sceniczne, świetny kontakt z publicznością i nie zdradzając jakichkolwiek objawów tremy przy zwracaniu się do wielotysięcznego tłumu. Jego słowa spotkały się z bardzo sympatycznym przyjęciem widowni, która błyskawicznie podchwyciła wykrzykiwane przez niego hasła. Po polu festiwalowym rozniosło się głośne „NISZCZ RASIZM". Fundatorzy pucharów wręczyli je medalistom, Jurek Owsiak dołączył z uściskiem dłoni. Ogromna owacja dla obecnych na scenie to najlepszy dowód, jak pozytywnie odbierane są na „Przystanku Woodstock" inicjatywy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ". Jest to wyjątkowo sprzyjające miejsce dla popularyzacji tolerancji, potencjalnie umożliwiające dotarcie w jeden tydzień nawet do pół miliona ludzi. Uczestnicy festiwalu bardzo ochoczo podeszli do kampanii prowadzonych przez nasze Stowarzyszenie.

Wymienienie wszystkich, którzy przyczynili się do niewątpliwego sukcesu – tak aktywnej obecności „NIGDY WIĘCEJ" na „Przystanku Woodstock" 2009 – ze względu na brak miejsca jest tu niemożliwe. Więc poprzestanę na zbiorczych podziękowaniach dla nich wszystkich, a także dla Jurka Owsiaka i organizatorów festiwalu, naszych partnerów i zaprzyjaźnionych organizacji. Do zobaczenia w 2010 roku! ■

Centrum Monitorowania Rasizmu powstało w Warszawie

RAFAŁ PANKOWSKI

Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej powstało w Warszawie. Zadaniem Centrum jest badanie i dokumentowanie przejawów rasizmu, antysemityzmu i ksenofobii w regionie, ze szczególnym uwzględnieniem Polski i Ukrainy.

„Rosnące zainteresowanie społeczną funkcją futbolu w Polsce i na Ukrainie przed Mistrzostwami Europy w 2012 roku daje nam możliwość podejmowania dyskusji o kwestiach ksenofobii i rasizmu w naszych krajach" – powiedział socjolog kultury dr Rafał Pankowski, koordynator Centrum. „Punktem wyjścia dla naszych obserwacji jest rasizm na stadionach, ale widzimy to zjawisko w szerszym kontekście dyskryminacji występującej w społeczeństwie jako takim" – tłumaczył zastępca koordynatora Jacek Purski.

Centrum jest elementem trzyletniego Projektu Wschodnioeuropejskiego FARE (Football Against Racism in Europe), wspieranego przez UEFA w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy w 2012 roku. Poza monitoringiem projekt obejmuje antyrasistowskie działania edukacyjne i interwencyjne w Polsce i na Ukrainie, a także w Słowacji i na Węgrzech. Obszarem działań w ramach projektu są też Rumunia, Bułgaria, Rosja, Białoruś i Mołdawia. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ" odpowiada za całościową koordynację projektu jako oficjalny partner UEFA.

W dniach 15-27 października 2009 roku już po raz dziesiąty na całym kontynencie obchodzony był Tydzień Akcji Futbolu Przeciwko Rasizmowi w Europie. W Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Pile, Sosnowcu, Bielsku-Białej, Gliwicach i Olsztynie pod egidą Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ" odbyły się specjalne turnieje, koncerty i happeningi.

Natomiast 16 października w Centrum Olimpijskim PKOl w Warszawie odbyła się konferencja pt. „Nie – dla rasizmu w sporcie", współorganizowana przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania Elżbiety Radziszewskiej przy udziale Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ". Podczas konferencji prezesi polskich związków sportowych i zaproszeni goście podpisali deklarację „Nie – dla rasizmu w sporcie". Po południu odbył się mecz, w którym wystąpiły gwiazdy futbolu, między innymi Dariusz Dziekanowski i Stefan Majewski, w tym Afrykanie z polskiej ligi, na przykład Dickson Choto, znani aktorzy i parlamentarzyści.

A 17 października na stadionie Marymontu w Warszawie został rozegrany IV Finał Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego, w którym zmierzyły się najlepsze drużyny sezonu 2009, AZS Silesia Miners i The Crew Wrocław. Motywem przewodnim tegorocznego finału pod nazwą „Mecz Tolerancji" był sprzeciw wobec wszelkich przejawów nietolerancji, a w szczególności rasizmu. W związku z ujawnionymi w tym roku incydentami rasistowskimi w jednym z klubów wobec ciemnoskórego gracza, Aki Jonesa ze Stanów Zjednoczonych, Polska Liga Futbolu Amerykańskiego wymierzyła kary finansowe i przekazała je na działania antydyskryminacyjne. PFLA nawiązała kontakt i współpracę ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ", które jest oficjalnym partnerem tej inicjatywy.

Imprezy Tygodnia Akcji koordynowane przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ" odbyły się także na Ukrainie, Białorusi, w Rosji, Mołdawii, Gruzji i Azerbejdżanie. ■



Polska Liga Futbolu Amerykańskiego – rasizm na aucie

Czwarty sezon rozgrywek Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego rozpoczął się 5 kwietnia 2009 roku. W rozgrywkach jednego z najszybciej rozwijających się sportów w naszym kraju stanęły 22 drużyny podzielone na dwie klasy rozgrywkowe. Na boiska PLFA wybiegło ponad tysiąc zawodników.

Sezon ten był wyjątkowy także z tego powodu, że we wrocławskiej drużynie **The Crew** wystąpiło czterech Amerykanów. Jeden z nich – Aki Jones – jest pierwszym zawodnikiem mającym na swoim koncie występy w zawodowej lidze NFL, który zagrał w polskich rozgrywkach. Drużyna z województwa dolnośląskiego szła przez sezon jak burza gromiąc kolejnych rywali i zdając się być murowanym faworytem do odzyskania tytułu mistrzowskiego.

Niestety, tylko z zewnątrz klub zdawał się funkcjonować znakomicie. 19 lipca na blogu Akiego Jonesa pojawił się szokujący wpis mający świadczyć o rasistowskich zachowaniach prezesa klubu The Crew wobec czarnoskórych zawodników tej drużyny. Na prośbę ligi o wyjaśnienia Aki Jones złożył oświadczenie w tej sprawie. Do dokumentu sporządzonego przez Jonesa dołączone były oświadczenia wystosowane przez byłych zawodników The Crew Wrocław – Tylera Vorhiesa i Daviego Johnsona, które wskazały na rasistowskie zachowania. Sprawa została niezwłocznie skierowana do Komisji Dyscyplinarnej PLFA, którą tworzą przedstawiciele klubów pierwszej ligi oraz wiceprzewodniczący Wydziału Sędziowskiego Stowarzyszenia Polski Związek Futbolu Amerykańskiego.

W wyniku postępowania, którego procedura jest szczegółowo opisana w Regulaminie PLFA, Komisja Dyscyplinarna wydała orzeczenie. Wrocławski klub The Crew został ukarany grzywną w wysokości 1000 PLN. Środki te w całości zostały przekazane przez ligę Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ" na działania mające na celu przeciwdziałanie rasizmowi i wszelkim innym formom nietolerancji. Decyzją ciała dyscyplinarnego prezes wrocławskiego klubu został zawieszony we wszystkich sprawach związanych z PLFA do dnia 31 grudnia 2010 roku, a klub zobowiązany do wykupienia ogłoszenia w prasie oraz umieszczenia stosownych przeprosin na swojej stronie internetowej.

Zgodnie z decyzją komisji w ogłoszeniu, które ukazało się w „Rzeczpospolitej", znalazły się słowa przeprosin oraz zapewnienie, że w przyszłości klub nie będzie tolerował takich zachowań. W orzeczeniu Komisji Dyscyplinarnej PLFA i jej przewodniczącego Shawna Sombati zawarto deklarację: „Rasizm jest problemem nie tylko w sporcie, ale także w życiu społecznym na całym świecie. Rasizm nie był, nie jest i nigdy nie będzie tolerowany w Polskiej Lidze Futbolu Amerykańskiego". To stwierdzenie w pełni odzwierciedla postawę i działania PLFA oraz polskiego środowiska futbolu amerykańskiego wobec przejawów nietolerancji.

W związku z incydentem dwaj amerykańscy zawodnicy zdecydowali się opuścić zespół i wrócić do Stanów Zjednoczonych. Aki Jones i Lance Burns przenieśli się do stołecznej drużyny broniącej tytułu mistrzowskiego – Warsaw Eagles.

Rasistowskie zajście we Wrocławiu spowodowało podjęcie decyzji o tym, by motywem przewodnim IV Finału Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego była tolerancja. Najważniejsze starcie sezonu zostało przemianowane na Mecz Tolerancji.

Pełnomocnik Rządu do spraw Równego Traktowania Elżbieta Radziszewska w oficjalnym liście podziękowała naszej lidze za szybką i właściwą reakcję na bulwersujące wydarzenie. Dzień przed meczem finałowym na zaproszenie Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ" Aki Jones wziął czynny udział w zorganizowanej przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w siedzibie PKOl konferencji „Nie – dla rasizmu w sporcie".

Przed pierwszym gwizdkiem IV Finału PLFA zgromadzonych powitał Aki Jones dziękując za to, że incydent rasistowski nie został zmarginalizowany. Jones wykorzystał też okazję, by podziękować i pogratulować odważnej oraz wzorowej zarazem postawy, którą wykazał się zawodnik Lowlanders Białystok Michał Maksimowicz. Skutecznie uciszył on grupę chuliganów wykrzykujących hasła rasistowskie podczas meczu jego drużyny z zespołem z Warszawy.

Tuż przed meczem koronującym sezon kibice mogli też, za symboliczną złotówkę, nabyć pamiątkowe koszulki, na których widniał dobitny napis: „Nietolerancja dla nietolerancji". Trzysta koszulek znalazło nabywców zaledwie w kilkanaście minut.

Blisko półtora tysiąca kibiców zgromadzonych na meczu finałowym w mroźne niedzielne popołudnie 17 października 2009 roku nie tylko obejrzało emocjonujące zawody, ale wróciło do domu przekonanych, że na boiskach Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego nie ma miejsca dla przejawów nietolerancji.

POLSKA LIGA FUTBOLU AMERYKAŃSKIEGO
www.plfa.pl



Ukraina pod lupą Centrum Monitorowania Rasizmu

Jesienią 2009 roku z inicjatywy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ" oraz sieci FARE (Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie), przy wsparciu UEFA, powołano do życia Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.

W roku 2010 Centrum zwraca szczególną uwagę na sytuację na Ukrainie, prowadząc działania we współpracy z miejscowymi organizacjami antyrasistowskimi.

Projekt Wschodnioeuropejski FARE, koordynowany przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ", uwzględnia niewielkie dotacje dla lokalnych organizacji antyrasistowskich w Polsce i na Ukrainie. W latach 2009/2010 cała dostępna pula została przeznaczona na wspieranie walki z przejawami ksenofobii i z rasistowskim ekstremizmem na Ukrainie. Ukraińskie organizacje będą mogły kontynuować oraz rozwijać swoją działalność do 2012 roku.

Wsparcie finansowe otrzymały następujące organizacje: Wschodnioeuropejski Instytut Rozwoju, Centrum Akcji Społecznej „Bez Granic", Alternatywa Społeczna i Inicjatywa „Razem" (wspólny projekt) oraz Krymsko-Tatarskie Centrum Młodzieży. Zakres wspieranych działań obejmuje obserwację i rejestrację przejawów rasizmu na ukraińskich stadionach, przygotowanie rejestru zawierającego listę znaków nienawiści używanych podczas zawodów sportowych, prowadzenie szkoleń dla porządkowych oraz kibiców w zakresie rozpoznawania symboli nienawiści, organizację rozgrywek ulicznej piłki nożnej z udziałem mniejszości etnicznych oraz uchodźców, stworzenie materiału filmowego nt. dyskryminacji rasowej i działań antyrasistowskich na Ukrainie, a także regionalny projekt promocji postaw antyrasistowskich na obszarze Krymu. Prowadzone są także rozmowy z lokalnym partnerem dotyczące projektu, który obejmowałby działania edukacyjne i monitorujące przejawy rasizmu we Lwowie.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ" będzie wspierało i doradzało podczas wdrażania każdego przedsięwzięcia. „Cieszymy się, że rozszerzamy naszą działalność na Ukrainie w 2010 roku. Nie ma wątpliwości, że w tak ważnym historycznie momencie dla Ukrainy należy usprawnić monitoring rasistowskich incydentów (hate crimes) oraz zwiększyć świadomość w zakresie postaw antyrasistowskich" – tłumaczy dr Rafał Pankowski, koordynator Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.

„Musimy podkreślić wymiar społeczny EURO 2012. Jest to historyczne wydarzenie dla społeczeństwa obywatelskiego Ukrainy" – stwierdziła dr Mridula Ghosh, przewodnicząca Wschodnioeuropejskiego Instytutu Rozwoju w Kijowie, jednego z partnerów Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej.

Tłumaczenie MAGDALENA TOMALSKA

Antyfaszysta na tatami

Wywiad z Bartłomiejem Łopatą

BARTŁOMIEJ ŁOPATA – jeden z liderów Grupy Anty-Nazistowskiej z Oświęcimia oraz mistrz Polski juniorów i seniorów, zdobywca Pucharu Polski w stylu Oyama Karate w konkurencji semi-knockdown. Oyama Karate trenuje od 2005 roku, zdobył 4 kyu.

OSIĄGNIĘCIA

Puchar Polski Juniorów i Seniorów w konkurencji semi-knockdown:
- I miejsce w kategorii do 75 kg senior – Jelenia Góra, 2009 rok;
- II miejsce w kategorii do 75 kg senior – Jelenia Góra, 2008 rok;
- III miejsce w kategorii do 70 kg senior – Jelenia Góra, 2007 rok.

Mistrzostwa Dolnego Śląska Juniorów i Seniorów w Oyama Karate w semi-knockdown:
- I miejsce w kategorii senior do 80 kg – Legnica, 2009 rok.

Puchar Polski Strefy Zachodniej Semi-knockdown Karate:
- II miejsce w kategorii senior – Żagań, 2008 rok.

Offene Internationale Brandenburg Oyama-Karate Meistarschaft:
- III miejsce w kategorii do 75 kg senior – Cottbus (Niemcy), 2008 rok.



▪ **Bartku, powiedz mi, od jak dawna jesteś członkiem Grupy Anty-Nazistowskiej?**

▪ W Grupie jestem już od około dwóch lat. Podczas moich pierwszych zawodów, Mistrzostw Polski, wspólny znajomy zaproponował członkostwo mnie i mojemu koledze. Chętnie się zgodziłem. Prowadzimy wspólne akcje razem z pozostałymi osobami z GAN Oświęcim.

▪ **Jesteś sportowcem, pracujesz i studiujesz – jak udaje Ci się pogodzić te wszystkie zajęcia?**

▪ Mam dużą satysfakcję z uprawiania sportu. Wysiłek fizyczny, treningi, adrenalina związana z udziałem w zawodach sprawiają, że jestem w stanie zmotywować się również do pracy i do nauki.

▪ **Z zawodu jesteś górnikiem?**

▪ Tak, skończyłem najpierw liceum ogólnokształcące, a potem technikum. Obecnie studiuję górnictwo i geologię (jestem na II roku) na Akademii Górniczo-Hutniczej. Mam nadzieję, że po skończeniu studiów znajdę dobrą pracę.

▪ **Twoje sukcesy na arenie sportowej to między innymi Mistrzostwo Polski w Jeleniej Górze w systemie semi-knockdown w Karate Oyama. Jak wspominasz udział w tych zawodach?**

▪ Zawody w Jeleniej Górze pamiętam jako dość zaskakujące dla mnie wydarzenie. Kiedy zaczynałem ćwiczyć, to bardzo chciałem je wygrać, ale mój pierwszy start był zupełnie nieudany. Za drugim podejściem zdobyłem III miejsce. Za trzecim – II miejsce. W czwartym starcie zająłem wreszcie I miejsce, które – paradoksalnie – nie przyniosło mi zbyt dużej satysfakcji, ponieważ walka o zwycięstwo była łatwiejsza niż zdobycie na przykład III miejsca kilka lat wcześniej. Wtedy stoczyłem znacznie cięższe walki. Chyba startowali lepsi zawodnicy… Chociaż może to ja potrafię już więcej (śmiech)? Najlepszy występ miałem podczas Mistrzostwa Dolnego Śląska – z pozycji przegranego wyszedłem na pierwsze miejsce. Udało mi się pokonać wszystkich, co stanowiło sporą niespodziankę. Natomiast występ na Mistrzostwach Europy w Bydgoszczy uważam za najważniejszy etap na drodze mojego sportowego rozwoju. Co prawda, nie zająłem tam miejsca medalowego, ale – jako reprezentant Polski – wystartowałem wtedy w nowej dla mnie konkurencji Knockdown.

▪ **Oprócz karate trenujesz również kick-boxing. Jak dużo czasu poświęcasz w tygodniu na treningi?**

▪ To zależy od tego, jak wiele czasu dzieli mnie od zawodów. Gdy zbliża się ich data, treningi stają się częstsze i wymagają więcej wysiłku. Trzy miesiące przed zawodami osiąga się ich maksymalną intensywność i należy pozostać na tym poziomie, ponieważ więcej ćwiczeń mogłoby spowodować przeciążenie organizmu. W okresie bez zawodów trenuję około trzech razy w tygodniu, a przed zawodami – około pięciu razy po 3 godziny dziennie. Pomagam jeszcze w trenowaniu dzieci (karate i kickboxing), co też zabiera jakąś ilość czasu i wymaga fizycznego wysiłku. Ale pod względem technicznym i umysłowym bardzo mi to pomaga i myślę, że przynosi dobre rezultaty na zawodach czy walkach.

▪ **Czy udaje Ci się wykorzystywać swoje sportowe umiejętności w życiu? Jeśli tak, to w jaki sposób?**

▪ Pamiętam, jak kiedyś dzięki nim mogłem pomóc znajomemu z poznańskiego GAN, który przyjechał do Oświęcimia i prowadził wykład. Później wieczorem spotkaliśmy się w pubie. Wyszedłem z lokalu wcześniej, ponieważ musiałem rano iść do pracy. W nocy odebrałem telefon z wiadomością, że jakiś neonazista próbuje zastraszyć tego kolegę i ludzi uczestniczących w wykładach (byli to Niemcy). Nie doszło do rękoczynów, ale można powiedzieć, że role się odwróciły… Umiejętności związane ze sportem, który uprawiam, pomagają mi w życiu na co dzień, na przykład czuję się bardziej pewny siebie w trakcie jakichś konfliktów. Jeśli przybiorą gwałtowny obrót, to sobie poradzę. Mam jednak świadomość, że kiedyś mogę się przeliczyć.

▪ **Dlaczego zostałeś antyfaszystą?**

▪ Odpowiem krótko: uważam, że każdy człowiek może robić to, co chce, ale nie powinien przy tym krzywdzić drugiego człowieka.

▪ **Na czym polega Twoja działalność w GAN Oświęcim i współpraca z „NIGDY WIĘCEJ”?**

▪ Już sama przynależność do GAN i publiczne zdeklarowanie się jako antyrasista stanowi wyraz sprzeciwu wobec lokalnych neofaszystów. Wiedzą, że nie mogą czuć się zbyt pewnie, że ich zachowanie wywoła sprzeciw. Następna kwestia wiąże się z działalnością antyfaszystowską, edukacyjną i każdą inną, jaką prowadzi nasza Grupa. Ma ona na celu przede wszystkim przełamywanie stereotypów i uprzedzeń społecznych, a więc biorę udział w wydarzeniach kulturalnych, często chodzę na koncerty organizowane w ramach kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” i urządzam stoiska informacyjne z materiałami antyrasistowskimi. Poza tym, i to uważam za swoje najważniejsze działania, spotykam się z ludźmi z różnych krajów, dyskutujemy o problemach społecznych, a także wymieniamy informacje o naszych organizacjach i sposobach walki z rasizmem. W ten sposób zdobywam też cenne kontakty umożliwiające nam nawiązanie współpracy na forum międzynarodowym.

▪ **Jak można się do was przyłączyć?**

▪ Odsyłam tu do strony internetowej www.nigdywiecej.org, gdzie znajduje się prosty opis tego, co trzeba zrobić, aby do nas dołączyć. W czasie moich działań poznałem naprawdę wielu interesujących ludzi z GAN-ów w całej Polsce. Każda nowa osoba jest mile widziana. W końcu protestujemy przeciwko rasizmowi i innym uprzedzeniom, dlatego im nas jest więcej, tym lepiej.

▪ **Czy mógłbyś skomentować fakt kradzieży napisu z bramy KL Auschwitz?**

▪ Uważam, że złodziei, którzy ukradli napis, powinna oczywiście spotkać kara. Ale znacznie ważniejsze wydaje mi się dotarcie i ukaranie ich zleceniodawców; tych, którzy chcieli zapłacić za dokonanie kradzieży. Tacy jak oni ideologicznie i finansowo wspierają organizacje neonazistowskie. Wyroki dla nich osłabią przynajmniej niektóre spośród tych środowisk. Tak więc ich ukaranie powinno być głównym celem całego dochodzenia.

▪ **Dziękuję za rozmowę!**

Rozmawiał ADRIAN ŁAWECZKO

Monitoring rasizmu w polskim sporcie 2009-2010

ROK 2009

STYCZEŃ 2009

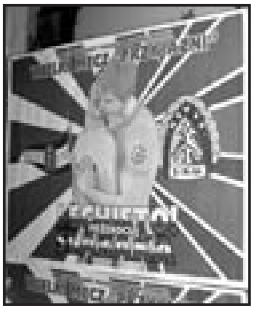
KAMIENNA GÓRA. 9 stycznia w Centrum Kultury na imprezie zorganizowanej w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy około dziesięcioosobowa grupa rasistowskich pseudokibiców klubu piłkarskiego **Górnik Wałbrzych** próbowała przerwać koncert znanego z antyfaszystowskiej postawy zespołu Leniwiec. Przez cały występ skandowali nazistowskie hasła i grozili członkom kapeli. Na koniec jeleniogórscy muzycy usłyszeli, że jeśli zagrają następnego dnia na koncercie WOŚP w Wałbrzychu, „będzie to ich ostatni występ w życiu". Powodem agresji „kibiców" Górnika była piosenka KS Karkonosze śpiewana przez Leniwca oraz jego aktywne uczestnictwo w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi" prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ". Ostatecznie zespół odwołał drugi występ.

OLEŚNO. 15 stycznia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces dwóch mieszkańców miasta oskarżonych o to, że podczas transmisji meczu na piłkarskich Mistrzostwach Europy Polska – Niemcy, 8 czerwca 2008 roku, w miejscowym amfiteatrze pobili kibiców drużyny niemieckiej. Napadniętym nikt nie pomógł, mimo że spotkanie oglądało wspólnie kilka tysięcy osób. Prokuratura oskarżyła 23-letniego **Michała S.** oraz 21-letniego **Bartłomieja R.** o stosowanie przemocy i gróźb z powodu przynależności narodowej ofiar. Sprawcy bili, popychali i szarpali poszkodowanych oraz wyrywali im niemieckie flagi. Jednym z pobitych był Damian Hutsch ze Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w Polsce. „Nieco wcześniej tego samego dnia wypowiadałem się dla TVN-u na temat, czy bałbym się otwarcie kibicować drużynie niemieckiej w Polsce. Odpowiedziałem, że nie" – wspominał. Po południu poszedł z czterema przyjaciółmi do amfiteatru w Oleśnie, aby oglądać mecz i dopingować faworyzowaną drużynę. „Ja miałem ze sobą flagę, a oni ubrani byli w koszulki reprezentacji Niemiec. Kiedy weszliśmy do amfiteatru, okazało się, że jesteśmy jedynymi osobami, które będą jawnie kibicować Niemcom. Już na samym początku część polskich kibiców zaczęła do nas krzyczeć «wyp…ać» i wyzywać od Szwabów" – opowiadał. Gdy zignorowali wyzwiska, zostali zaatakowani przez grupę młodych osób. „Ja dostałem dwa razy w twarz, moi koledzy oberwali mocniej, była też szarpanina o flagę czy inne nasze rzeczy". Policja zatrzymała osiem osób z agresywnie zachowującej się grupy, jednak pokrzywdzeni rozpoznali tylko dwóch napastników, którzy przyznali się do winy. Prokurator zaproponował im dobrowolne poddanie się karze – dla Michała S. dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata, dozór kuratora oraz nawiązkę na rzecz pokrzywdzonych w wysokości po 100 zł, a dla Bartłomieja R. pięć miesięcy z zawieszeniem na trzy lata, dozór kuratora i nawiązkę po 100 zł. Wobec reszty umorzono postępowanie z braku dowodów.

LUTY 2009

ELBLĄG. 3 lutego przed miejscowym Sądem Rejonowym ruszył proces dwóch pseudokibiców oskarżonych o brutalne pobicie czarnoskórego lekarza z Elbląga. 25-letni **Mariusz S.** z Warszawy i 28-letni **Rafał W.** z Dąbrowy Górniczej usłyszeli zarzuty pobicia i kierowania gróźb mających podłoże rasistowskie. Groziło im do trzech lat więzienia. Pobicie 51-letniego Aleksandra I. odbiło się szerokim echem w mediach i wywołało debatę na temat rasizmu w Polsce. Ten znany elbląski lekarz, który przez lata wyleczył tysiące dzieci i dorosłych, pod koniec kwietnia 2008 roku wybrał się z żoną na spacer do Bażantarni, gdzie kibice świętowali pomyślny rezultat III-ligowego meczu **Olimpii Elbląg** z OKS Stomil 1945 Olsztyn, zakończonego kilka godzin wcześniej na pobliskim stadionie. Spotkanie było reklamowane jako derby Warmii i Mazur, dlatego poza kibicami obu drużyn do Elbląga przyjechali fani klubów, z którymi miejscowi utrzymują tzw. sojusz, m.in. Legii Warszawa. Impreza przy ognisku trwała w najlepsze, kiedy na pobliskiej alejce pojawił się czarnoskóry mężczyzna. Kilku nazi-kibiców natychmiast pobiegło w jego kierunku. „To był strasznie brutalny atak, w życiu czegoś takiego nie widziałam" – relacjonowała żona lekarza. Bandyci kopali mężczyznę po całym ciele i krzyczeli: „Zaje...my cię, czarnuchu", „Wyp... j do Afryki", „Spier... z Polski", „Kunta Kinte". Na szczęście ktoś wezwał przez telefon komórkowy policję. Sześciu mężczyzn w wieku od 18 do 28 lat zatrzymano już niespełna godzinę po zajściu. W ciągu kilku dni wytypowano dwóch podejrzanych o pobicie, których rozpoznali świadkowie. Aleksander I. trafił do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, spuchniętą twarzą, poobijanymi żebrami i klatką piersiową. Dochodził do siebie kilka tygodni. Potem powiedział: „Myślałem, że po 30 latach leczenia Polaków nie będę się bał wychodzić na ulicę tylko dlatego, że jestem czarny". Proces rasistów zakończył się 9 czerwca. Mariusz S. został skazany na pół roku więzienia, natomiast drugi z oskarżonych w tej sprawie, Rafał W., został uniewinniony z powodu braku dostatecznych dowodów winy. Dodatkowo Mariusz S. miał zapłacić 15 tys. zł nawiązki na rzecz pobitego lekarza. Sąd uznał, że ten oskarżony „swoim zachowaniem godził w godność i nietykalność" pobitego lekarza.

GDAŃSK. Pod koniec lutego, kilka dni przed meczem Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi piłki nożnej) pomiędzy Lechią Gdańsk a Śląskiem Wrocław (który miał zostać rozegrany 28 lutego), na ulicach miasta pojawiły się homofobiczne plakaty z rysunkiem dwóch nagich kibiców obu klubów przytulających się do siebie w niedwuznacznej pozie oraz z napisem: „Bo my tak kochamy padać sobie w ramiona. Wielki mecz «przyjaźni». Lechisto! Przenocuj Ślązaka". Na krajowych stadionach od lat za najbardziej obraźliwe – oprócz słowa „Żyd" – uchodzą wyzwiska będące wulgarnymi określeniami osób o orientacji homoseksualnej. Również w kibicowskich okrzykach i piosenkach często występują skrajnie ordynarne nawiązania do sfery seksualności homoerotycznej.



MARZEC 2009

LUBIN. 14 marca podczas spotkania 20. kolejki pierwszej (de facto drugiej) ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Lubin** a Górnikiem Łęczna wśród tłumu kibiców dopingujących drużynę gospodarzy pojawił się transparent z tak zwaną *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – symbolem polskiej skrajnej prawicy, używanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga"**, a współcześnie przez przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską.

POZNAŃ. 21 marca podczas spotkania Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej **Lech Poznań** – Arka Gdynia miejscowi rasistowscy „fani" wywiesili na górnej trybunie stadionu przy ulicy Bułgarskiej flagę z napisem „Białe Imperium – naszym honorem jest lojalność" (druga część napisu na transparencie to hasło zbrodniczych hitlerowskich jednostek **SS**: „Unsere Ehre Heisst Treue") oraz symbolem białej zaciśniętej pięści na tarczy z ułamanym rogiem, właściwym dla oznaczeń nazistowskich oddziałów z czasów II wojny światowej.



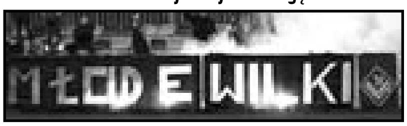
BELFAST (IRLANDIA PŁN.). 28 marca przed meczem eliminacyjnym do Mistrzostw Świata w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Irlandii Północnej i **Polski** grupa futbolowych bojówkarzy z Polski sprowokowała bijatyki z miejscowymi kibicami. Do awantur doszło w pubie „Bridge House" na Bedford Street w centrum Belfastu oraz przed stadionem Windsor Park. Sympatycy obydwu drużyn, walcząc między sobą, zdemolowali lokal. Kilka osób zostało poszkodowanych. Interweniowała policja, a właściciele pubu, który trzeba było zamknąć, wycenili straty na tysiące funtów. Funkcjonariusze zatrzymali dziewięć osób, w większości Polaków, które zostały aresztowane. Natomiast przed stadionem pseudokibice obrzucili się butelkami i kamieniami. Także w tym przypadku interweniowała policja. Najbardziej agresywną grupę podczas zamieszek stanowiło około 250 pseudokibiców z Polski, którzy przyjechali na mecz bez biletów i już od godzin przedpołudniowych krążyli po mieście, szukając zaczepki. Właśnie około pięćdziesięciu osób spośród tej grupy sprowokowało zajścia w „The Bridge House". Napięcie przed spotkaniem narastało już od kilku tygodni, podsycane m.in. przez niektóre polskie media z upodobaniem spekulujące na temat rzekomego niebezpieczeństwa zagrażającego bramkarzowi reprezentacji Polski, Arturowi Borucowi, ze strony północnoirlandzkich fanów. Golkiper Celticu Glasgow znany jest z manifestowania swojego katolicyzmu i prowokowania protestanckich kibiców konkurencyjnego Glasgow Rangers, a reprezentacji Irlandii Płn. kibicuje jedynie protestancka i rojalistyczna większość Ulsteru, w tym członkowie i sympatycy paramilitarnych organizacji Ulster Defence Association (UDF) (Stowarzyszenie Obrońców Ulsteru) czy Ulster Freedom Fighters (UFF). Marcin Bator, prezes Stowarzyszenia Polskiego w Irlandii Północnej, przyznał w wypowiedzi dla mediów: „W kilka godzin pseudokibice zrujnowali porozumienie między protestantami i katolikami, które budowaliśmy przez trzy lata". Jego obawy szybko się potwierdziły. Już kilka dni później północnoirlandzcy chuligani piłkarscy obrzucili w nocy kamieniami domy zamieszkane przez Polaków. Był

to pierwszy z serii podszytych ksenofobią i rasizmem ataków na przybyszów z Europy Środkowej i Wschodniej. Według powszechnej opinii, zaistniała sytuacja stanowiła bezpośrednie następstwo zajść po meczu z reprezentacją Polski.

ŁĘCZNA. 29 marca na futbolowym meczu 18. kolejki III ligi grupy lubelsko-podkarpackiej pomiędzy **Górnikiem II Łęczna** a CWKS Resovią Rzeszów miejscowi „kibice", od lat kojarzeni z niechlubnymi skłonnościami do rasistowskich wystąpień, wywiesili na okołoboiskowym ogrodzeniu flagę z tak zwaną *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – symbolem używanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga"**, a współcześnie przez przedstawicieli **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską.

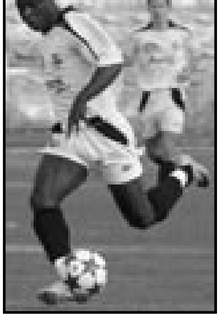


CZARNYLAS. 30 marca podczas spotkania III ligi grupy kujawsko-pomorsko-wielkopolskiej piłki nożnej **LKS Czarnylas** – Zdrój Ciechocinek rasistowscy pseudokibice drużyny gospodarzy wywiesili na dużej fladze klubowej z napisem „LKS Czarnylas – młode wilki" mały baner zawierający tak zwaną *falangę* – symbol ręki z mieczem – znak przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używany przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Falangę**.



KWIECIEŃ 2009

ŚWIEBODZIN. 8 kwietnia w trakcie trzecioligowego meczu piłki nożnej między Pogonią Świebodzin a **Promieniem Żary** napastnik miejscowej drużyny Ousmane Sylla z Gwinei obrzucany był przez pseudokibiców z Żar rasistowskimi wyzwiskami: „Ty czarnuchu!", „Czarna świnio!" i „Bambus!". Nasiliły się one zwłaszcza w 57. minucie – w momencie gdy, walcząc o piłkę, Sylla i obrońca gości Łukasz Świdkiewicz zderzyli się głowami, a zawodnikowi gości polała się krew. W stronę Świdkiewicza zaczęli krzyczeć „kibice" jego klubu: „Odejdź od tego czarnucha, bo się AIDS zarazisz!". Wtedy Sylla nie wytrzymał nieustannego lżenia i pokazał obrażającym go rasistom środkowy palec, za co sędzia **Marcin Martyniuk** natychmiast wyrzucił go z boiska. Wcześniej arbiter ani razu nie zareagował na wyzwiska pod adresem Sylli – podobnie jak obserwator meczu z ramienia Lubuskiego Związku Piłki Nożnej. Sam Świdkiewicz nie obwiniał o nic Gwinejczyka: „To była walka w powietrzu i nie mam pretensji do Sylli. Poza tym zaraz podszedł i mnie przeprosił".



PISZ. 15 kwietnia w trakcie meczu warmińsko-mazurskiej ligi okręgowej (szóstej) piłki nożnej pomiędzy **Mazurem Pisz** a Fortuną Wygryny neofaszystowscy „kibice" klubu gospodarzy wywiesili na płocie dwa transparenty z napisami „Mazur Pisz" i „GF '04" oraz krzyżem celtyckim – rasistowskim symbolem *białej siły*, a także wycięte ze styropianu litery ułożone w hasło „Duma Mazur" z krzyżem celtyckim.





JAROCIN. 19 kwietnia podczas meczu grupy zachodniej drugiej (de facto trzeciej) ligi piłki nożnej **Jarota Jarocin** – Pogoń Szczecin, gdy na boisku pojawił się zawodnik miejscowego klubu Ferdinand Chi Fon z Kamerunu, jego każdy kontakt z piłką witany był przez rasistowskich „kibiców" z Jarocina wyciem naśladującym odgłosy małp. W ocenie obserwatora spotkania z ramienia PZPN zachowanie to miało jednoznaczny charakter rasistowski. Na jego wniosek Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej nałożył na jarociński klub karę 5 tysięcy złotych.

ZABRZE. 19 kwietnia przed meczem derbowym Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej między **Górnikiem Zabrze** a Polonią Bytom (spotkania tych drużyn od lat kwalifikowane są jako mecze podwyższonego ryzyka) w okolicy baru piwnego przy ulicy Różańskiego policjanci zatrzymali miejscowego „kibica" propagującego treści faszystowskie.

SZCZECIN. 22 kwietnia podczas spotkania 26. kolejki grupy zachodniej drugiej (de facto trzeciej) ligi piłki nożnej Pogoń Szczecin – **Raków Częstochowa** doszło do incydentów rasistowskich, których ofiarą stał się kameruński napastnik Ferdinand Chi Fon. Zgodnie z raportem delegata PZPN, na szczecińskim meczu „Z sektora kibiców gości przez cały przebieg zawodów rozlegały się rasistowskie okrzyki typu «Nasza rasa. Biała rasa». Imitowano również odgłosy małpy przy prawie każdym dojściu do piłki zawodnika drużyny gospodarzy Ferdinanda Chi Fona". W ocenie Wydziału Dyscypliny PZPN treści okrzyków wskazywały na intencję znieważenia piłkarza ze względu na jego przynależność rasową. Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej nałożył na częstochowski klub karę w wysokości 5 tysięcy złotych.

NOWA SÓL. 25 kwietnia w czasie meczu III ligi grupy dolnośląsko-lubuskiej piłki nożnej pomiędzy Arką Nowa Sól a **Promieniem Żary** doszło do kolejnej rasistowskiej manifestacji w wykonaniu neofaszystowskich „kibiców" żarskiego klubu. Wywiesili oni na ogrodzeniu sektora zajmowanego przez fanów drużyny gości transparent z – zakazanym przez regulamin rozgrywek PZPN – krzyżem celtyckim, używanym powszechnie przez środowiska skrajnie prawicowe jako rasistowski symbol *białej siły* (white power). Na podstawie zapisu wideo z meczu policji udało się zidentyfikować „kibica", który wywiesił flagę z neofaszystowskim symbolem. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec Żar. Został on zatrzymany 24 czerwca przez żarską policję i przewieziony do nowosolskiej komendy, gdzie usłyszał zarzut publicznego propagowania faszyzmu. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do 2 lat.



MAJ 2009

ŁÓDŹ. 4 maja Sąd Rejonowy uznał trzech „kibiców" **Łódzkiego Klubu Sportowego** za winnych znieważenia grupy osób z powodu ich przynależności narodowej i publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa. Skazani to 22-letni **Paweł D.**, 23-letni **Rafał G.** i 26-letni **Tomasz K.** Sąd wymierzył im kary 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne – 40 godzin miesięcznie. Jednocześnie warunkowo zawiesił wykonanie tych kar na okres dwóch lat. Każdy z oskarżonych ma także zapłacić po 2 tys. zł grzywny. Orzeczenie jest nieprawomocne. Skazanym udowodniono, że podczas derbowego meczu z **Widzewem Łódź** 11 kwietnia 2008 roku zachowywali się wyzywająco, między innymi ubrani byli w koszulki z antysemickimi napisami wymierzonymi w drużynę rywali i jej kibiców. Mężczyźni nie przyznali się do winy – w przeciwieństwie do ówczesnego piłkarza ŁKS **Arkadiusza Mysony**, który po zakończeniu tego samego meczu paradował w otrzymanej od kibica koszulce z hasłem „Śmierć żydzewskiej ku…e", a później przeprosił za swe zachowanie. Wyjaśnił, że dostał ją od kibica i założył, nie zauważając napisów. Prokuratorskie postępowanie wobec zawodnika zostało umorzone, bo śledczy uznali „brak umyślności w jego zachowaniu". Mniej łaskawie wobec niego postąpiły władze piłkarskie – Komisja Ligi Ekstraklasy ukarała go grzywną w wysokości 15 tysięcy złotych i odsunięciem od gry w pięciu meczach ligowych, natomiast jego macierzysty klub grzywną w wysokości 30 tys. zł i półroczną dyskwalifikacją. Kara dyskwalifikacji została zawieszona na rok. Podczas samego meczu doszło do prawdziwej erupcji antysemityzmu w wykonaniu rasistowskich „kibiców" obu klubów.

STALOWA WOLA. 5 maja „Gazeta Wyborcza" poinformowała o decyzji prezydenta Stalowej Woli **Andrzeja Szlęzaka** w sprawie zgody na finansowanie przez miasto sekcji koszykarskiej w klubie Stal Stalowa Wola, pod warunkiem że w drużynie będą grać tylko Polacy. Oburzenie i oskarżenia o rasizm Szlęzak skomentował następująco: „Nie jestem rasistą! Mam to w dupie, jak ktoś tak o mnie mówi. Jestem endekiem, dla mnie liczy się kompetencja i przywiązanie do polskości. Klub nie dostanie od nas ani złotówki, jeżeli będą grali w nim obcokrajowcy". Andrzej Szlęzak kandydował w 2001 roku do Sejmu z listy **Prawa i Sprawiedliwości**, ale nie uzyskał mandatu poselskiego i po kilku latach odszedł z partii. Według dziennikarzy, był dobrym znajomym senatora PiS, **Ryszarda Bendera**, znanego z wypowiedzi podważających zbrodnie Holokaustu w obozie koncentracyjnym Auschwitz. 29 kwietnia koszykarze Stali odnieśli zwycięstwo w decydującym meczu z Big Star Tychy i po jedenastu latach wrócili do pierwszej ligi. Sukces wywalczyli, grając wyłącznie w krajowym składzie, ale po spotkaniu trener drużyny powiedział o konieczności wzmocnień, także z zagranicy. Aż 80 proc. z prawie 3 mln zł klubowego budżetu pochodzi z miejskiej kasy. Wprawdzie sekcja koszykarska kosztuje 800 tys. zł, ale Polska Liga Koszykówki żąda od klubów, by na ich koncie znajdowało się co najmniej 2 mln zł. „Prezydent nie będzie nam składu ustalał" – odpowiedział na żądania Szlęzaka prezes klubu Leszek Kaczmarski. Natomiast Janusz Kotulski, radny Stalowej Woli, były kierownik reprezentacji Polski w koszykówce, która w 1997 roku zajęła siódme miejsce w mistrzostwach Europy, stwierdził: „Ręce opadają. To nie do pomyślenia, żeby tak mówić, kiedy tyle się słyszy o równości, wolności. Czuję, że mieszkam w ciemnogrodzie. Prezydent jest człowiekiem zabłąkanym politycznie". Nieoczekiwanego sojusznika prezydent Stalowej Woli znalazł w prezesie Polskiego Związku Koszykówki i senatorze **Platformy Obywatelskiej**,

Romanie Ludwiczuku: „Bardzo cieszy mnie stanowisko pana prezydenta – mamy tylu doskonałych polskich koszykarzy, którym kończą się kontrakty, że jest w czym wybierać".

ŁÓDŹ. 9 maja podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a Górnikiem Zabrze doszło do incydentu z udziałem pseudokibiców drużyny gospodarzy. Po raz kolejny skandowali oni antysemickie okrzyki. Wydział Dyscypliny Ekstraklasy ukarał łódzki klub grzywną w wysokości sześciu tysięcy złotych w związku z zachowaniami jego kibiców.

WROCŁAW. 9 maja podczas meczu **Śląska Wrocław** z Lechem Poznań po raz kolejny doszło do rasistowskich zachowań miejscowych „kibiców". Z tego powodu Wydział Dyscypliny Ekstraklasy ukarał wrocławski klub grzywną w wysokości pięciu tysięcy złotych w zawieszeniu na sześć miesięcy.

ŁAŃCUT. 10 maja podczas meczu 24. kolejki grupy rzeszowskiej klasy okręgowej piłki nożnej **ŁKS Łańcut** – Stal II Rzeszów „kibice" miejscowej drużyny krzyczeli pod adresem zawodników drużyny przyjezdnej „Żydy", natomiast po spotkaniu wtargnęli na murawę, a jeden z nich podbiegł do czarnoskórego „stalowca" Thiama Koulatyego, obywatela Senegalu, i zaczął wydawać w jego kierunku odgłosy małpy. Słysząc to, inni fani próbowali go uciszać, a sam piłkarz ruszył na mężczyznę, ale powstrzymali go koledzy z zespołu. Jakiś czas po zdarzeniu kibice ŁKS poszli do szatni rzeszowian, by przeprosić Senegalczyka. Policja w Łańcucie, na podstawie informacji zamieszczonej na portalu nowiny24.pl, wszczęła postępowanie w sprawie znieważenia na tle rasowym. 18 maja sprawca rasistowskiego wybryku został zatrzymany przez policję. Okazał się nim 16-letni uczeń jednej z łańcuckich szkół. Nieletni miał stanąć przed sądem rodzinnym. Groziła mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.



KROSNO. 13 maja w półfinale Pucharu Polski piłki nożnej na szczeblu okręgowym pomiędzy drużynami Karpat Krosno i **Czarnych Jasło** przyjezdni „kibice" od lat manifestujący swoje sympatie neofaszystowskie wywiesili na ogrodzeniu zajmowanego przez siebie sektora stadionu flagę z symbolem tak zwanego *wilczego haka*, czyli rodzajem stylizowanej swastyki, używanej pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**, oraz hasłem: „Niepoprawni politycznie". Ten sam transparent pojawia się na meczach jasielskiego klubu od dłuższego czasu – ciągle bez reakcji ze strony Karpackiego Związku Piłki Nożnej, odpowiedzialnego za przebieg meczów na tym poziomie rozgrywkowym.



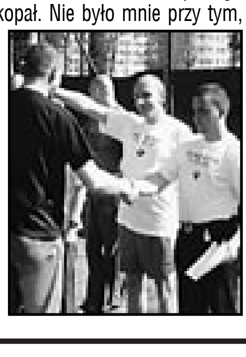
KRAKÓW. 16 maja w trakcie meczu Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej pomiędzy **Cracovią Kraków** a GKS Bełchatów grupka „sympatyków" miejscowego klubu wywiesiła na sektorowym płocie stadionu transparent z napisem: „Normalny Kraków" oraz charakterystycznym homofobicznym symbolem (znanym z kampanii „Zakaz Pedałowania" prowadzonej przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznaną za neofaszystowską). Incydent ten był związany z mającym się odbyć nazajutrz w Krakowie „Marszem Tolerancji" – w zamieszkach wywoływanych rokrocznie przez jego przeciwników najbardziej aktywni są krakowscy pseudokibice o skrajnie prawicowych poglądach.



WARSZAWA. 16 maja w czasie meczu Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej **Legia Warszawa** – Polonia Bytom ponad połowa widzów – kilka tysięcy osób – śpiewała po holendersku piosenkę: „Hamas, Hamas! Juden aam het gas" („Hamas, Hamas! Żydzi do gazu"), oryginalnie wykonywaną przez „fanów" holenderskiego klubu **HFC ADO Den Haag**, którzy uchodzą za jednych z najbardziej skrajnych rasistów w Europie. Warszawscy kibice przyjaźnią się z nimi od lat. Głównym wrogiem Den Haag jest amsterdamski Ajax – uważany za „klub żydowski". Wykrzykiwanie antysemickiego hasła mogło być więc formą przypodobania się kolegom z Holandii, którzy w sile kilku osób pojawili się tego dnia na stadionie przy ulicy Łazienkowskiej.

SŁAWĘCICE. 18 maja „nieznani sprawcy" sprofanowali pomnik martyrologii więźniów byłego obozu pracy przymusowej dla Żydów zatrudnionych przy budowie zakładów chemicznych I.G. Farben w Blachowni. Ten czyn popełnili prawdopodobnie „kibice" A-klasowego (odpowiednik siódmej ligi) klubu piłkarskiego **Chemik Kędzierzyn-Koźle** – obóz odległy był o kilka kilometrów od tego miasta. Prezes Chemika, którego nazwa znalazła się na monumencie, zapewniał, że fani drużyny nie mają z dewastacją nic wspólnego, i podejrzewał prowokację. Było to kolejne już sprofanowanie miejsca pamięci, jakiego dopuścili się pseudosympatycy tego klubu. Pod koniec grudnia 2008 roku zniszczyli pomnik Powstańców Śląskich na osiedlu Pogorzelec. Na monumencie pojawił się wymalowany czerwoną farbą napis: „Chemik Kędzierzyn Ultras 08". Wówczas po nagłośnieniu sprawy przez lokalne media kibice częściowo – ubiegł ich Miejski Zakład Cmentarny – naprawili wyrządzoną szkodę. Tym razem zdarzenie mogło mieć podłoże antysemickie. Nie po raz pierwszy zdeptano tu pamięć pomordowanych więźniów. Przed kilkoma laty głośno było o „imprezie" z grillem, którą ktoś urządził na rusztach krematoryjnego pieca. W miejscu tym co pewien czas pojawiają się też swastyki oraz hasła i symbole o wydźwięku antysemickim.

TORUŃ. 21 maja na osiedlu Rubinkowo został zaatakowany i pobity pochodzący z Nigerii czarnoskóry mieszkaniec miasta. Sprawcą napadu okazał się **Sławomir Urtnowski**, manager **Toruńskiego Klubu Piłkarskiego Elana Toruń** i były lokalny lider **Narodowego Odrodzenia Polski**. Kilka dni później żona poszkodowanego poinformowała o zdarzeniu prasę: „Mąż miał przyjść po mnie do pracy. Przy barze, w okolicach Biedronki na Rubinkowie I, dopadł go jakiś mężczyzna i skopał. Nie było mnie przy tym, nie wiedziałam, kto to zrobił, ale mąż zadzwonił do mnie z komisariatu. Okazało się, że sprawcą jest Sławomir Urtnowski. Dobrze go znam, bo kiedyś z nim pracowałam". Według mediów, na komisariacie strony zawarły ugodę – żona Urtnowskiego miała ubłagać poszkodowanego, aby nie kierował sprawy do sądu, a sam rasista miał obiecać, że już więcej nie uderzy Nigeryjczyka. Po rozmowie z prezesem Elany Urtnowski zawiesił swoją działalność w klubie do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy. 18 marca lokalne media poinformowały – w serii publikacji powstałych przy współpracy z redakcją magazynu „NIGDY WIĘCEJ" – o powołaniu Urtnowskiego na prestiżowe stanowisko menadżera ds. marketingu w Elanie, mimo jego politycznej aktywności pod egidą NOP. Urtnowski utrzymał swoją posadę nawet po opublikowaniu przez gazety zdjęcia, na którym wręcza nagrodę salutującemu w nazistowskim geście „Sieg heil!" zawodnikowi amatorskiej drużyny piłkarskiej, ubranej w koszulki z tzw. *falangą* (charakterystyczna ręka z mieczem – jeden z symboli faszyzującej polskiej prawicy, np. przedwojennego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, a współcześnie m.in. NOP). Sprawą zatrudnienia Urtnowskiego przez Elanę nie zajął się również Urząd Miasta Torunia (sponsor klubu). Natomiast w kwestii pobicia śledztwo podjęła Prokuratura Rejonowa Toruń-Wschód zawiadomiona przez żonę napadniętego Nigeryjczyka o popełnieniu przestępstwa.



CZĘSTOCHOWA. 23 maja podczas meczu grupy zachodniej II ligi piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Nielba Wągrowiec doszło do rasistowskich incydentów wymierzonych w piłkarzy klubu gości. Po raz kolejny zwolennicy skrajnej prawicy wykorzystali mecz częstochowskiej drużyny do swoich politycznych manifestacji. Wydział Dyscypliny ligi nałożył na miejscowy klub karę dziesięciu tysięcy złotych grzywny.

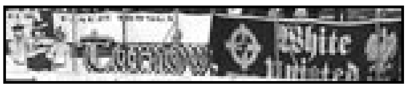
WROCŁAW. 24 maja dziennik „Polska – Gazeta Wrocławska" poinformował o rasistowskiej piosence pseudokibiców **Śląska Wrocław** „WKS Śląsk Wrocław – Nowa Nuta", która trafiła do serwisu YouTube w Internecie. Tekst: „Bóg dał nam Śląsk, aby nas zjednoczyć, aby Żydów kiepować (...) i dodaje nam siły, by pięści mocniej biły, by Żydów gnębiły (...), nikt nie może przeżyć", wykonywany przez anonimowego „rapera", skłonił wrocławską Prokuraturę Okręgową do wszczęcia w tej sprawie postępowania sprawdzającego z urzędu.

MORĄG. 30 maja podczas meczu 29. kolejki grupy podlasko-warmińsko-mazurskiej trzeciej (de facto czwartej) ligi piłki nożnej Huragan Morąg – **Olimpia Elbląg** przyjezdni „kibice" o skrajnie prawicowych poglądach wywiesili na płocie zajmowanego przez siebie sektora stadionu kwadratowy transparent z biało-czerwoną szachownicą i napisem „Olimpia" oraz symbolem *falangi* – wizerunkiem ręki z mieczem, znakiem przedwojennych polskich faszystów, obecnie wykorzystywanym przez neofaszystów z **Narodowego Odrodzenia Polski**, **Obozu Narodowo-Radykalnego** i **Falangi**. Nie był to pierwszy przypadek przejawiania szowinizmu i rasizmu ze strony nazi-kibiców elblą-



skiego klubu i ich kompanów z trybun innych krajowych drużyn. Wieczorem 30 kwietnia 2008 roku, po meczu III ligi pomiędzy Olimpią a OKS Olsztyn, część kibiców drużyny gospodarzy świętowała zwycięstwo w parku Bażantarnia. Kilku z nich napadło i ciężko pobiło czarnoskórego mężczyznę (51-letniego lekarza, zamieszkałego w Elblągu od wielu lat), spacerującego z żoną, obrzucając go przy tym rasistowskimi wyzwiskami: „Zaje... my cię, czarnuchu", „Wyp... j do Afryki", „Spier... z Polski", „Kunta Kinte" itp. (zob. w *Brunatnej Księdze – Katalogu Wypadków*. „NIGDY WIĘCEJ", nr 17, zima-wiosna 2009).

TARNÓW. 31 maja w czasie meczu 28. kolejki grupy małopolsko-świętokrzyskiej trzeciej (de facto czwartej) ligi piłki nożnej pomiędzy **Unią Tarnów** a Hutnikiem Kraków doszło do kolejnej rasistowskiej manifestacji z udziałem „kibiców" pierwszego z klubów. Wywiesili oni na boiskowym ogrodzeniu flagę z napisem „White UniAted Skinheads Tarnów" (tłum. „zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa"; w rasistowskie hasło została wpisana nazwa klubu) oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga ta pojawiała się już wielokrotnie w trakcie spotkań tarnowskiego klubu – ciągle bez reakcji ze strony jego władz.



CZERWIEC 2009

WARSZAWA. Od 1 czerwca reprezentacja Polski w piłce nożnej przebywała na zgrupowaniu w Republice Południowej Afryki, podczas którego miała rozegrać dwa spotkania towarzyskie. Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. W czerwcu 2010 roku w RPA rozpoczną się kolejne futbolowe Mistrzostwa Świata. Z tych powodów w krajowych mediach pojawiło się kilkanaście materiałów dotyczących stanu przygotowań tego państwa do Mundialu. Polska Agencja Prasowa postanowiła zapytać o opinię w tej sprawie polskich lekkoatletów, których kadra od lat przebywa w RPA na obozach treningowych. Według rozmawiającego z nimi dziennikarza, wszyscy oni „zgodnie uważają, że organizacja tam Mistrzostw Świata to szalony pomysł". Szokujące było jednak stanowisko mistrza olimpijskiego z Sydney w rzucie młotem, **Szymona Ziółkowskiego** – po wygłoszeniu stereotypowych opinii o RPA i Afrykanach zakończył swoją wypowiedź jednoznacznie rasistowską uwagą: „Czarnoskórzy dążą do tego, by wyniszczyć białą rasę".

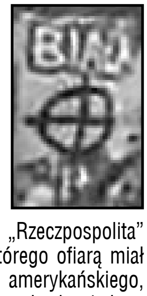
WARSZAWA. 5 czerwca podczas meczu drugiej grupy warszawskiej w klasie A (odpowiednik szóstej ligi) pomiędzy Spartą Jazgarzew a **CWKS Legia Warszawa**, odbywającego się na boisku bemowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Obrońców Tobruku, rasistowscy „kibice" gości pobili obserwującego spotkanie Nigeryjczyka Charlesa Nwaogu, czarnoskórego piłkarza (wówczas) Odry Opole. Kierownictwo Ośrodka poinformował o zdarzeniu Mirosław Skorupski, menadżer piłkarski współpracujący z zawodnikami z Afryki. Natomiast sam pokrzywdzony odmówił złożenia na policji doniesienia o przestępstwie, twierdząc, iż „nic to nie da, a będą tylko następne kłopoty". Władze klubu CWKS, zawodnicy oraz – co najważniejsze – kibice przeprosili pobitego piłkarza oraz zobowiązali się, że podobny incydent już nigdy nie powtórzy się przy okazji meczów ich drużyny. Wówczas powstała również idea rozegrania pod antyrasistowskimi hasłami spotkania pomiędzy CWKS Legia, wzmocnioną piłkarzami „dużej" Legii a drużyną czarnoskórych piłkarzy, grających w polskich ligach. Podczas meczu kibice i zawodnicy mieli protestować przeciw agresji i rasizmowi wciąż występującymi w Polsce oraz manifestować potępienie takich zachowań. Mecz odbył się przy współpracy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ" 18 lipca 2009 roku. W jego trakcie dwóch pseudokibiców ukradło flagę z napisem „Football Against Racism in Europe".

GDAŃSK. 10 czerwca do redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ" dotarła informacja o rasistowskim incydencie, do jakiego doszło 23 maja podczas meczu Orange Ekstraklasy piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Wisła Kraków. Spotkanie oglądała na stadionie także grupa Anglików, działaczy organizacji społeczno-kulturalnych, którzy spędzali tydzień w Trójmieście, grając w piłkę nożną z miejscowymi drużynami amatorskimi, między innymi z politykami z Platformy Obywatelskiej – w składzie z premierem Donaldem Tuskiem. Wśród wyspiarzy znajdowały się także osoby o ciemnym kolorze skóry. Były one obserwowane przez rasistowskich pseudokibiców Lechii. Po kilku minutach meczu trzech nazi-skinów podeszło do czarnoskórych Anglików, mówiąc: „Wynoście się stąd albo zginiecie" i „Czarni nie mają tu wstępu". Pomimo interwencji przebywającego w okolicy opiekuna wycieczki, przedstawiciela Platformy, cała 25-osobowa grupa została odseparowana od reszty kibiców przez klubową ochronę. W trakcie spotkania Anglicy nieustannie słyszeli charakterystyczne buczenie naśladujące małpie okrzyki. Po meczu brytyjska wycieczka musiała zamówić taksówki, gdyż nikt nie potrafił zagwarantować im bezpieczeństwa. Jednym z szykanowanych Anglików był Lincoln Moses, aktywista antyrasistowski i działacz klubu piłkarskiego Continental Star FC z Birmingham.

WARSZAWA. 10 czerwca przed warszawskim sądem doszło do ugody, w wyniku której szowinistyczni bandyci odpowiedzialni za zamieszki na stadionie w Wilnie w 2007 roku mieli zwrócić część pieniędzy wydanych przez stołeczną Legię na kary i odszkodowania. Klub pozwał do sądu dwadzieścia jeden osób w związku z zajściami, do jakich doszło 7 sierpnia 2007 roku w przerwie meczu piłkarskiego Pucharu Intertoto Vetra Wilno – **Legia Warszawa**. Polscy „kibice" wbiegli na boisko i rozpętali bijatykę z policją. Stadion przypominał pole bitwy. Mecz został przerwany. Zamieszki przeniosły się na ulice. Trzydziestu Polaków zatrzymała policja, a drużynie z Warszawy orzeczono przegraną walkowerem. Szowinistyczni bojówkarze Legii byli aktywną stroną zajść. Dwudziestu spośród nich zawarło z klubem ugodę, w myśl której: „Klub odzyska część kosztów poniesionych przez Legię w związku z tymi wydarzeniami". Legia musiała zapłacić kary nałożone przez UEFA, a także została obciążona kosztami remontu zdewastowanego stadionu w Wilnie.

LIPIEC 2009

KIELCE. 24 lipca podczas meczu sparingowego między dwoma klubami Orange Ekstraklasy **Korona Kielce** – Legia Warszawa wśród kilkudziesięciu flag zaprezentowanych przez grupę kibiców dopingujących drużynę gospodarzy pojawiła się jedna z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*, i napisem (prawdopodobnie): „Biała rasa".



WROCŁAW. 25 lipca dziennik „Rzeczpospolita" ujawnił rasistowski incydent, którego ofiarą miał być czarnoskóry gracz futbolu amerykańskiego, Aki Jones ze Stanów Zjednoczonych, do niedawna gracz wrocławskiej drużyny **The Crew**. Zawodnik napisał na swoim blogu internetowym, że prezes klubu, **Marcin Wyszkowski**, były rzecznik dolnośląskiej **Platformy Obywatelskiej**, w obecności innych osób powiedział: „Czarnuchy to zwierzęta", wyzywał go od „bestii" i nie chciał z nim rozmawiać, nazywając go „zwierzęciem". Napisał również, że we Wrocławiu kilkakrotnie spotkał się z rasistowskimi zachowaniami. W środowisku futbolu amerykańskiego (dyscypliny obecnej w Polsce od kilku lat, w roku 2009 uprawiało ją ledwie tysiąc zawodników) wybuchł po słowach Jonesa prawdziwy skandal. Aki Jones i Lance Burns – drugi czarnoskóry gracz, przeszedł wraz z Jonesem do warszawskiego klubu Eagles – spotkali się z prezesem Polskiego Związku Futbolu Amerykańskiego, który obiecał wyjaśnić, co wydarzyło się we Wrocławiu. Wyszkowski wszystkiemu zaprzeczył i stwierdził, że były gracz jego drużyny załatwia w ten sposób prywatne porachunki, gdyż rozstali się w sytuacji konfliktowej. Komisja dyscyplinarna ligi zdecydowała o ukaraniu The Crew Wrocław i byłego prezesa klubu Marcina Wyszkowskiego za rasistowskie zachowania grzywną w wysokości tysiąca złotych. „Pieniądze zostały wpłacone na konto ligi (futbolu amerykańskiego – dop. red.), a za jej pośrednictwem trafiły na rzecz przeciwdziałającego rasizmowi Stowarzyszenia «NIGDY WIĘCEJ»"– powiedział prezes PLFA Jędrzej Stęszewski. Na tym nie koniec kar – klub miał zamieścić oficjalne przeprosiny na łamach prasy, a jego były prezes Marcin Wyszkowski dodatkowo otrzymał zakaz pełnienia jakichkolwiek obowiązków związanych z ligą do 31 grudnia 2010 roku.

TARNÓW. 29 lipca na meczu rundy przedwstępnej rozgrywek Remes Puchar Polski **Unia Tarnów** – GKS Tychy znowu doszło do kolejnej rasistowskiej manifestacji z udziałem „kibiców" drużyny gospodarzy. Wywiesili oni na boiskowym ogrodzeniu flagę z napisem „White UniAted. Skinheads Tarnów" (tłum. „zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa", w rasistowskie hasło wpisana została nazwa klubu) oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim znakiem *białej siły*. Transparent ten pojawia się przy okazji spotkań Unii od kilku lat – ciągle bez jakichkolwiek reakcji ze strony **Małopolskiego Związku Piłki Nożnej**, który odpowiada za organizację meczów na tym poziomie rozgrywkowym.



KOPENHAGA (DANIA). 30 lipca w trakcie i po meczu trzeciej rundy kwalifikacyjnej Ligi Europy (nowa formuła europejskich rozgrywek klubowych, powstała w miejsce dotychczasowego Pucharu UEFA) Broendby Kopenhaga – **Legia Warszawa** policja zatrzymała około stu pięćdziesięciu „kibiców" warszawskiej drużyny, którzy sprowokowali bójki z Duńczykami. Przerodziły się one później w prawdziwą bitwę z „fanami" miejscowych, a potem również ze strożami prawa. W międzyczasie na spotkanie próbowali wejść „kibice" Legii, którzy do Kopenhagi przyjechali bez biletów – według ustalonych zasad mogli zakupić je wyłącznie w Warszawie. Był to jedyny legalny sposób wejścia na mecz kibiców gości. Kilku policjantów zostało rannych.

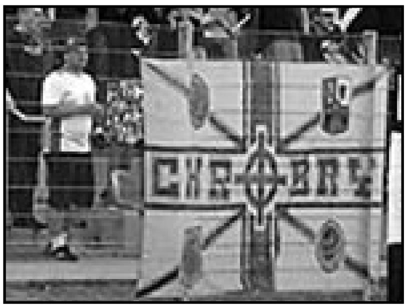
SIERPIEŃ 2009

ŻAGAŃ. 8 sierpnia podczas meczu 3. kolejki drugiej (de facto trzeciej) ligi grupy zachodniej piłki nożnej Czarni Żagań – **Zawisza Bydgoszcz** część sympatyków bydgoskiego klubu obrażała rasistowskimi okrzykami zawodnika gospodarzy, Nigeryjczyka Pascala Obinnę Ekwueme. „Z podobny-

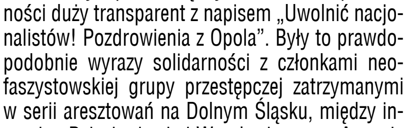
mi zachowaniami spotkałem się już we Włoszech i Anglii. Gdy gram na własnym stadionie, takie sytuacje zdarzają się rzadko, zdecydowanie gorzej jest na wyjazdach. Cieszę się jednak, że w Żaganiu są kibice, którzy potrafią docenić moją grę. Rasizmem wśród sympatyków Zawiszy powinni zająć się sędziowie i Polski Związek Piłki Nożnej” – powiedział w rozmowie z dziennikarzami rozgoryczony piłkarz.

ŁÓDŹ. 14 sierpnia w trakcie meczu derbowego na szczycie I ligi piłki nożnej Widzew Łódź – **ŁKS Łódź** „kibice” gości wywiesili na ogrodzeniu w górnej części zajmowanego przez siebie sektora transparent z napisem „ŚŻK”, pod którym to skrótem kryje się hasło „Śmierć żydowskiej k… wie” – często używane przez rasistowskich „kibiców” ŁKS.

GŁOGÓW. 15 sierpnia podczas spotkania trzeciej (de facto czwartej) ligi grupy dolnośląsko-lubuskiej pomiędzy **MZKS Chrobry Głogów** a KS Vitrosilicon Iłowa nazi-kibice drużyny gospodarzy wywiesili na płocie zajmowanego przez siebie sektora stadionu transparent z napisem „Chrobry” z wpisanym w literę „o” krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga została całkowicie zignorowana przez sędziów prowadzących spotkanie.



OPOLE. 15 sierpnia w czasie meczu grupy opolskiej IV ligi piłki nożnej pomiędzy Śląskiem Łubniany a **Oderką Opole**, klubem założonym 15 czerwca 2009 roku w miejsce rozwiązanej (po cofnięciu licencji z powodu zadłużenia) Odry Opole, doszło do szowinistycznego incydentu z udziałem skrajnie prawicowych „kibiców” drużyny gospodarzy (formalnie gospodarzem spotkania był Śląsk Łubniany). Opolscy nazi-kibice wywiesili na stadionowym płocie między sektorami dla publiczności duży transparent z napisem „Uwolnić nacjonalistów! Pozdrowienia z Opola”. Były to prawdopodobnie wyrazy solidarności z członkami neofaszystowskiej grupy przestępczej zatrzymanymi w serii aresztowań na Dolnym Śląsku, między innymi w Dzierżoniowie i Wrocławiu, przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na skutek interwencji prowadzącego mecz sędziego transparent zniknął krótko po wywieszeniu. Po kilkunastu minutach pojawił się znów. Niestety, tym razem arbiter już nie zareagował.



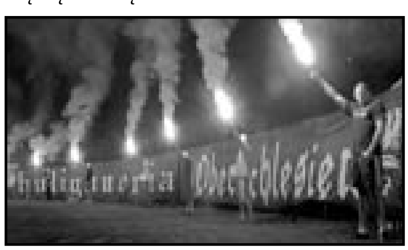
JASTRZĘBIE ZDRÓJ. 16 sierpnia w 59. minucie drugoligowego (grupa wschodnia) meczu piłkarskiego pomiędzy **GKS Jastrzębie** a Startem Otwock miało miejsce rasistowskie zachowanie „kibiców” gospodarzy wobec schodzącego z boiska czarnoskórego zawodnika drużyny gości, Christiana Okafora-Agu z Nigerii. Niemalże wszyscy w charakterystyczny sposób buczeli, naśladując odgłosy wydawane przez małpy. W trakcie całego spotkania nękali go w ten sposób i obrzucali wulgarnymi i rasistowskimi wyzwiskami: „Umyj się ku…sie”, „Czarnuchu je…ny”, „Schodź bambusie”.

PRUSZKÓW. 16 sierpnia w 72. minucie meczu 3. kolejki I ligi piłki nożnej **Znicz Pruszków** – GKP Gorzów Wielkopolski „kibic” klubu gospodarzy krzyknął pod adresem zawodnika drużyny gości – Nigeryjczyka Braina Marcellinusa Obema: „Ty bambus, problem masz!”. Rasistowską pogróżkę odnotował obserwator spotkania z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

BRUGIA (BELGIA). 27 sierpnia w trakcie meczu IV rundy eliminacyjnej Ligi Europy pomiędzy Club Brugge KV a **Lechem Poznań** pilscy nazi-kibice wielkopolskiego klubu powiesili na ogrodzeniu zajmowanego przez siebie sektora flagę z napisem „Legion Piła – krew naszej rasy”. Transparent ten do niedawna pojawiał się niemal na wszystkich spotkaniach poznańskiej drużyny. Kilka lat wcześniej prawie zawsze sąsiadowało z nim także płótno z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Jednak dzięki konsekwentnej współpracy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” i Polskiego Związku Piłki Nożnej w zwalczaniu rasizmu na piłkarskich stadionach ostatnio ta i inne faszystowskie flagi coraz rzadziej pojawiają się na meczach Ekstraklasy.



CHORZÓW. 29 sierpnia na meczu piłkarskiej Ekstraklasy Ruch Chorzów – Polonia Warszawa fani niebieskich rozwinęli na płocie okalającym boisko stumetrowy kawał białego materiału, na którym napisali: „Art. 35 Konstytucji RP: Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”. Całość uzupełniało kilkanaście mniejszych flag z herbem Górnego Śląska. Protest chorzowskich fanów dotyczył skandalu, który wybuchł po raz kolejny w związku z flagą kibiców Ruchu Chorzów i z kontrowersyjnym, zdaniem niektórych komentatorów, napisem: „Oberschlesien” (tłum. „Górny Śląsk”). **Polski Związek Piłki Nożnej** zabronił jej wywieszania podczas meczów piłkarzy z ulicy Cichej. Swój sprzeciw wobec transparentu delegat uzasadniał jedynie tym, że znajdowało się na nim pisane gotykiem hasło w języku niemieckim, mimo że podstawowe prawa człowieka gwarantują członkom mniejszości prawo do własnego języka. Sporny transparent po raz pierwszy pojawił się na spotkaniach Ruchu w 2003 roku. „Niemiecki napis na stadionie w Chorzowie poruszył mnie do żywego. Ruch był zawsze śląski, a Śląsk był zawsze polski! Znałem ludzi, którzy tworzyli ten klub, to byli powstańcy i patrioci. Uszanujmy ich pamięć” – apelował wtedy Gerard Cieślik, legendarny piłkarz Ruchu. Flaga „Oberschlesien” od razu znalazła się na cenzurowanym, ale część delegatów przymykała na nią oko. Niestety, sprawa stała się zarzewiem konfliktu między mieszkańcami Śląska pochodzenia niemieckiego i śląskiego (chodzi o członków i sympatyków Ruchu Autonomii Śląska, określających swą narodowość jako śląską, która nie jest oficjalnie uznawana przez państwo polskie) a polską większością.



WRZESIEŃ 2009

BEŁCHATÓW. We wrześniowym numerze sympatyzującego ze skrajną prawicą miesięcznika chuliganów stadionowych **„To My Kibice”** ukazał się wywiad z kibicem znanej z rasistowskich manifestacji w trakcie meczów **Unii Tarnów**. Rozmowa ilustrowana była zdjęciami eksponującymi flagę z napisem: „White UniAted Skinheads Tarnów” (tłum. „zjednoczeni biali skinheadzi z Tarnowa”; w rasistowskie hasło została wpisana nazwa klubu) oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga ta pojawiała się już wielokrotnie w trakcie spotkań tarnowskiego klubu – ciągle bez reakcji ze strony jego władz.



MŁAWA. 5 września w trakcie spotkania północnej grupy mazowieckiej IV ligi piłki nożnej MKS Mławianka Mława – **Bug Wyszków** nazi-kibice drużyny gości i zaprzyjaźnieni z nimi „kibice” **MKS Ciechanów** wywiesili flagę z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Na żądanie obserwatora meczu z ramienia Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej w przerwie baner został zdjęty. Po kilkunastu minutach został jednak wywieszony ponownie – tym razem obserwator przerwał mecz i zagroził jego wcześniejszym zakończeniem. W reakcji „kibice” zdjęli wszystkie flagi i zaprzestali dopingu.

ŻUROMIN. 5 września przed spotkaniem północnej grupy mazowieckiej IV ligi piłki nożnej Wkra Żuromin – **Hutnik Warszawa** doszło do ksenofobicznych incydentów spowodowanych przez grupę stołecznych „kibiców” rasistów. Po krótkiej burdzie zasiadła ona w sektorze trybun wyznaczonym dla fanów gospodarzy i wywiesiła dwie flagi – jedną z napisem „White Korps”, kombinacją angielskiego słowa „biały” i niemieckiego „korpus”, posiadającą jednoznaczny kontekst rasistowski także z powodu towarzyszącego jej transparentu z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Rezultatem ich zachowania była decyzja obserwatora meczu z ramienia Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, który odmówił rozpoczęcia meczu, dopóki nie zasiądą w wyznaczonym dla nich sektorze. Gdy po około dziesięciu minutach udało się ich do tego zmusić, praktycznie aż do końca gry wszczynali awantury z miejscowymi kibicami, znanymi z aktywnego wspierania kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

KIELCE. 6 września lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” poinformował, że przy torach kolejowych, głównej arterii wjazdowej do Kielc od strony Krakowa, znajdował się wielkich rozmiarów – miał ponad 10 metrów długości – rasistowski napis „kibiców” Korony Kielce: „Złocisto Krwiści Fani Rasiści”. Napis jest doskonale widoczny z okien pociągów wjeżdżających i wyjeżdżających z miasta. Stał się w ten sposób jego niechlubną wizytówką. Prezes Stowarzyszenia Kibiców Korony Kielce stwierdził, że o napisie nic nie wiedział. Trochę trudno w to uwierzyć zważywszy, że zdjęcie napisu pojawiło się już w sympatyzującym z neofaszystowskimi „kibicami” piśmie **„To My Kibice”.** Była także o nim mowa na forum internetowym kibiców Korony. Napis wymalowano na betonowym płocie na tyłach posesji przy ulicy Krakowskiej. Jej właściciel twierdził, że dopiero teraz dowiedział się o treści hasła, wspominał natomiast, że 3-4 miesiące wcześniej przyszli do niego młodzi chłopcy i zapytali, czy mogą zrobić napis „Złocisto Krwiści Fani”. Zgodził się, bo i tak co chwilę ktoś wypisywał tam różne hasła w stylu „Jude raus”. Widział nawet projekt, bo autorzy napisu poprosili go,



żeby się pod nim podpisał, gdyż nie chcieli mieć kłopotów z policją. Jedynym pozytywem w tej sytuacji był fakt, że ktoś próbował zamazać czarną farbą słowo „Rasiści”.

SOSNOWIEC. 12 września podczas meczu 6. kolejki Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej **Cracovia Kraków** – Arka Gdynia doszło do antysemickich incydentów wywołanych przez rasistowskich „kibiców” miejscowej drużyny. Śpiewali oni i skandowali ksenofobiczne hasła i przyśpiewki, między innymi „Jude, Jude, Jude... cała Łódź”. 17 września Komisja Ligi ukarała krakowski klub karą finansową w wysokości siedmiu tysięcy złotych w związku z tymi zajściami.

WAŁBRZYCH. 12 września po spotkaniu grupy dolnośląsko-lubuskiej III ligi piłki nożnej **Górnik Wałbrzych** – Chrobry Głogów pseudokibice miejscowej drużyny wszczęli bójki ze służbą porządkową. Kilku ochroniarzy zostało dotkliwie pobitych. Część bojówkarzy miała na sobie szaliki z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*.

OLSZTYN. 16 września w trakcie spotkania grupy wschodniej II ligi piłki nożnej **OKS Stomil 1945 Olsztyn** – Stal Rzeszów wśród grupy warmińskich kibiców wzmacniających drużynę gospodarzy pojawiło się kilku neofaszystów. W trakcie tak zwanej *prezentacji ultrasów* (pokaz grupy sympatyków klubu odpowiedzialnych za oprawę wizualną w trakcie kibicowania) wyeksponowali oni baner z tak zwaną *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – symbolem polskiej skrajnej prawicy, używanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”**, a współcześnie przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską.



RZESZÓW. 16 września w czasie meczu grupy wschodniej futbolowej II ligi **Resovia Rzeszów** – Jeziorak Iława miejscowi rasistowscy „kibice” i członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** przeprowadzili wspólną akcję. Wywiesili na boiskowym ogrodzeniu transparent z napisem „17.09.39 r. – zdradziecki cios w plecy!” z powiewającą obok *falangą*, czyli wizerunkiem ręki z mieczem – jednym z symboli polskiej skrajnej prawicy, używanym przez przedwojennych polskich faszystów, na przykład z **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga”**, a współcześnie między innymi przez NOP, partię uznawaną za neofaszystowską. Mimo oczywistego ksenofobicznego przesłania tego symbolu flaga wisiała przez cały mecz.

ŁÓDŹ. 17 września na meczu I ligi (de facto drugiej) piłki nożnej ŁKS Łódź – **Flota Świnoujście** doszło do skandalu o podłożu rasistowskim. Piłkarz Floty, Nigeryjczyk Charles Nwaogu dwa razy uderzył w twarz grającego w tej samej drużynie **Damiana Staniszewskiego**. Powodem zachowania Nwaogu było to, że jego partner z ataku powiedział do niego: „Podaj, czarnuchu je…ny”. Sędzia natychmiast pokazał mu czerwoną kartkę. Nigeryjczyk posłusznie poszedł do szatni (na zdjęciu), ale po meczu nie miał zamiaru kryć, dlaczego zaatakował kolegę. Zdjęty w 74. min z boiska Staniszewski uciekł po meczu do autokaru, a trener Floty **Petr Nemec** próbował bagatelizować całe zdarzenie: „Damian tylko powiedział do Charlesa «Ty bambusie»” (sic!). 19-letni Nwaogu przyjechał do Polski w 2004 roku. Był juniorem Polonii Warszawa, grał też w Zniczu Pruszków i Odrze Opole. Do Świnoujścia trafił latem 2009 roku.





KIELCE. 19 września podczas meczu siódmej kolejki Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej pomiędzy **Koroną Kielce** a Śląskiem Wrocław miejscowi „kibice” wywiesili na górnej trybunie stadionu homofobiczny transparent z napisem: „WKS, RTS, BKS, wszystkie gejowskie style zostają w waszym tyle”. Wbrew przepisom, obserwator z ramienia PZPN nie nakazał zdjęcia obraźliwego transparentu. Nienawiść do homoseksualistów i używanie wulgarnych synonimów słowa „gej” jest zjawiskiem powszechnym na krajowych arenach sportowych.



RZESZÓW. 19 września na meczu drugiej ligi piłki nożnej **Stal Rzeszów** – Świt Nowy Dwór Mazowiecki grupa miejscowych rasistowskich kibiców wznosiła antysemickie okrzyki „Jude, Jude, Jude Resovia”. Były one wymierzone w lokalnego przeciwnika Stali, klub Resovia Rzeszów. Pomiędzy kibicami obu drużyn od lat trwa nienawiść i agresja, która objawia się również antysemickimi wyzwiskami i wzajemnym wytykaniem „żydowskich korzeni”, na przykład rzeczywistych lub urojonych działaczy żydowskiego pochodzenia wśród założycieli klubów. Jest to stała w Polsce prawidłowość, że „kibice” dwóch klubów z tego samego miasta wyzywają się od „Żydów”, co stanowi w tym środowisku najgorszą obelgę.

WARSZAWA. 22 września **Grzegorz Lato**, prezes **Polskiego Związku Piłki Nożnej**, udzielił mediom wywiadu na temat swojego ewentualnego spotkania z byłym selekcjonerem reprezentacji Polski Leo Beenhakkerem, z którym rozstał się w aurze skandalu. Swoją wypowiedź podsumował rasistowskim stwierdzeniem: „Podamy sobie na koniec ręce jak biali ludzie”.

BIAŁYSTOK. 24 września w trakcie meczu ligi futbolu amerykańskiego **Lowlanders Białystok** – Warsaw Eagles grupa miejscowych pseudokibiców wznosiła rasistowskie okrzyki pod adresem amerykańskich czarnoskórych graczy, Aki Jonesa i Lance'a Burnsa, występujących w stołecznej drużynie. Ucichły one dopiero po zdecydowanej interwencji gwiazdy białostockiego klubu, Michała Maksimowicza.

KRAKÓW. 26 września w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a Polonią Warszawa miejscowi „kibice” wywiesili na stadionowym płocie transparent z napisem „Lato się skończyło, czas na wykopki. Dawniej za patriotyzm odbierano życie, dziś 5000 PLN” oraz charakterystycznym krzyżem, bardzo podobnym do znaku równoramiennego krzyża wpisanego w okrąg – symbolu amerykańskiej organizacji rasistowskiej **Ku-Klux-Klan**. Krakowski transparent był częścią protestu kibiców przeciwko ukaraniu przez Komisję Ligi Ekstraklasy S.A. Lechii Gdańsk za wywieszenie przez jej kibiców niezgłoszonej i niezatwierdzonej wcześniej flagi z hasłem „17.09.1939 – czwarty rozbiór Polski”, co miało miejsce w 70. rocznicę zaatakowania Polski przez Armię Czerwoną.

RZESZÓW. 26 września w czasie meczu derbowego grupy wschodniej futbolowej II ligi **Resovia Rzeszów** – Stal Rzeszów doszło do skandalicznego antysemickiego incydentu z udziałem neofaszystowskich „kibiców” gospodarzy. Na jednym z bloków przylegających do stadionu Resovii przy ulicy Wyspiańskiego wywiesili oni gigantycznych rozmiarów baner z napisem „Jedno w życiu mam marzenie, by wytępić to garbate plemię” z wpisanymi w litery „O” krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*. Oprócz tego na fladze widniały rysunki rycerzy w barwach klubowych Resovii, którzy atakują karawanę „Żydów” (świadczą o tym gwiazdy Dawida) w barwach znienawidzonej Stali Rzeszów. Dodatkowo słowa „garbate plemię” napisane zostały biało-niebieskimi literami (barwy Stali), stylizowanymi na alfabet jidysz. Antagonizm pomiędzy obiema drużynami trwa od kilkudziesięciu lat, natomiast od kilkunastu lat zaczęły się w nim pojawiać elementy antysemickie (często obecne w środowisku polskich pseudokibiców wzajemne oskarżenia o „żydowskie korzenie” etc.) wykorzystywane głównie przez niektórych sympatyków Resovii.



ZABRZE. 26 września na meczu dwóch drużyn z bezpośredniego zaplecza Ekstraklasy piłki nożnej **Górnika Zabrze** i Motoru Lublin zwracało uwagę dwóch kilkuletnich chłopców bawiących się przy boiskowym płocie kibicowskimi szalikami. Szczególne wrażenie sprawiał fakt, że na przynajmniej jednym z szalików znajdował się wielki krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej siły* i ksenofobicznej przemocy.



WROCŁAW. 27 września, przy okazji meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Ruch Chorzów, doszło do bijatyk bojówkarzy futbolowych ze służbami porządkowymi. Starcia z policją wszczęli miejscowi „kibice”, wśród których szczególną aktywność przejawiały osoby o poglądach skrajnie prawicowych, co można było poznać po noszonej przez nich odzieży z ksenofobiczną symboliką. Na załączonym zdjęciu widoczny jest mężczyzna w bluzie z popularną wśród rasistów flagą konfederatów, symbolem rasistowskiego Południa



w wojnie secesyjnej w XIX wieku w USA, a współcześnie używaną np. przez **Ku-Klux-Klan**.

LEGNICA. 31 października na drugoligowym spotkaniu piłkarskim Miedź Legnica – **Ruch Radzionków** rasistowscy „kibice” drużyny gości buczeli w charakterystyczny, naśladujący małpy, sposób, gdy w 55. minucie, w wyniku dokonanej zmiany, wszedł na boisko czarnoskóry zawodnik Miedzi Mady Noah Cissé z Gwinei.

PAŹDZIERNIK 2009

BIAŁA PODLASKA. 3 października podczas spotkania 9. kolejki grupy lubelsko-podkarpackiej III ligi piłki nożnej MKS Podlasie Biała Podlaska – **LKS Orlęta Radzyń Podlaski** po raz kolejny dali o sobie znać skrajnie prawicowi „kibice” drużyny przyjezdnej. Dotychczas dali się oni poznać głównie ze zinfiltrowania przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, z którą to partią współpracowali m.in. podczas kampanii referendalnej do Unii Europejskiej – w czasie meczów organizowali antyunijne akcje propagandowe. Tym razem wywiesili na przylegającym do boiska płocie rasistowski baner z napisem „Radzyń Międzyrzec White Brothers forever”, rysunkami charakterystycznej zaciśniętej pięści, będącej jednym z symboli *białej siły* (white power), stosowanym przez międzynarodowy ruch rasistowski, w szczególności ruch nazi-skinów, tzw. *runami Odali*, będącymi między innymi symbolami **Hitlerjugend** i powojennej organizacji neonazistowskiej **Wiking Jugend** (zakazanej) oraz rysunkiem skinheada z kijem bejsbolowym.



BUDAPESZT (WĘGRY). 3 października podczas meczu derbowego I ligi piłki nożnej pomiędzy **Újpest FC Budapest** – **Ferencvárosi TC Budapest** doszło do licznych incydentów o podłożu rasistowskim. Pseudokibice obu klubów między innymi wywiesili flagi z symbolami krzyży celtyckich oraz obrzucali się antyromskimi wyzwiskami. Na Węgrzech słowo „Füllető” („Cygan”) jest uznawane za najgorszego rodzaju wyzwisko. W spotkaniu uczestniczyli również nacjonalistyczni „kibice” z Polski (prawdopodobnie z **Bałtyku Gdynia**), którzy wywiesili na płocie flagę z napisem „Wielka Polska. Bóg, Honor, Ojczyzna” oraz mapą Polski sprzed II wojny światowej.



ZDUŃSKA WOLA. Kilka dni przed 10 października, w którym to dniu miał się odbyć mecz derbowy na poziomie grupy łódzko-mazowieckiej III (czwartej) ligi piłki nożnej Warta Sieradz – **Pogoń-Ekolog Zduńska Wola**, na ulicach miasta pojawiły się odbite na ksero plakaty wzywające „kibiców” miejscowej Pogoni do wyjazdu na spotkanie „w żydowskim mieście sieradz” (pisownia oryginalna – dop. red.). Tym samym objawiła się kolejna para zwaśnionych klubów futbolowych z tego samego regionu, których pseudokibice zaczęli w konflikcie sięgać po hasła antysemickie.



CHOJNICE. 10 października podczas spotkania grupy pomorsko-zachodniopomorskiej III ligi piłki nożnej **Chojniczanka Chojnice** – Kaszubia Kościerzyna pseudokibice miejscowej drużyny wywiesili na boiskowym ogrodzeniu flagę w barwach klubowych z wielkim symbolem krzyża celtyckiego.

PRAGA (CZECHY). 10 października przed, w trakcie i po meczu eliminacyjnym Mistrzostw Świata w piłce nożnej Czechy – **Polska** grupy polskich pseudokibiców wszczynały bójki i rozróby z miejscowymi fanami i policją. Praska policja zatrzymała w sumie 18 Polaków. Trzem z nich grozi do trzech lat więzienia. Według funkcjonariuszy, około tysiąca przyjezdnych stało przed bramami stadionu na Letniej bez wejściówek. Część z nich wszczęła awantury, w stronę funkcjonariuszy poleciały petardy i race.

SIEDLCE. 10 października podczas spotkania grupy mazowieckiej II (de facto trzeciej) ligi kobiecej piłki nożnej **Pogoń Siedlce** – GOSiR Piaseczno pojawiła się grupa miejscowych rasistów. Wywiesili oni na płocie okalającym murawę boiska flagę w barwach siedleckiego klubu z krzyżem celtyckim, symbolem *białej siły*. Był to pierwszy tego typu incydent na meczach futbolu kobiecego.



BIELSKO-BIAŁA. 16 października pod wiaduktem przy ulicy PCK dwóch agresywnych „kibiców” **BKS Stali Bielsko-Biała** próbowało zakłócić działania z okazji Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie. Chcieli oni zastraszyć prowadzącego akcję członka Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, który przy współpracy z władzami trzech lokalnych klubów: Towarzystwa Sportowego Podbeskidzie, Bielskiego Klubu Sportowego Stal i Towarzystwa Sportowego Czarni-Góral Żywiec oraz wspólnie z ich piłkarzami, w tym kilkoma czarnoskórymi, malował wielkie graffiti przedstawiające kibicowski szalik w barwach wszystkich trzech klubów z symbolami i hasłami antyrasistowskimi („Graffiti



w kolorach tolerancji”). „Kibice” wszystkich drużyn biorących udział w bielskich obchodach Tygodnia są ze sobą zwaśnieni od lat, co czasami objawia się w bardzo skrajnych formach. Niestety, kilka godzin po bardzo udanych działaniach antyrasistowskie graffiti zostało zdewastowane.

KIELCE. 17 października podczas rozgrywania meczu Ekstraklasy (pierwszej ligi) piłki nożnej pomiędzy MKS Koroną Kielce a **Arką Gdynia** grupa rasistowskich „kibiców” przyjezdnej drużyny wywiesiła na zajmowanym przez siebie sektorze górnej trybuny stadionu flagę z napisem „Arka Gdynia” i emblematem charakterystycznej trupiej czaszki, tak zwanego *Toten Kopf*. Symbolu tego używało **SS**, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18** (cyfry „1” i „8” to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter „A” i „H” w alfabecie).



OPOLE. 17 października przed Urzędem Wojewódzkim grupa członków i sympatyków **Obozu Narodowo-Radykalnego** i bojówkarzy piłkarskich w szalikach w barwach Polski i **Odry Opole** próbowała zakłócić Marsz Jedności Górnośląskiej zorganizowany przez Ruch Autonomii Śląska z okazji 90. rocznicy powołania prowincji górnośląskiej. Skandowali oni między innymi „Polska dla Polaków”, „Śląsk Opolski zawsze polski” i „Dzisiaj RAŚ-owcy, wczoraj hitlerowcy”. Dzięki kordonowi policji neofaszystom nie udało się zablokować legalnego Marszu.

WROCŁAW. 24 października w spotkaniu Ekstraklasy piłki nożnej Śląsk Wrocław – **Zagłębie Lubin** brała udział duża grupa neofaszystowskich „kibiców” drużyny gości w szalikach w barwach klubowych z rzucającymi się w oczy krzyżami celtyckimi – rasistowskimi symbolami *białej siły*.



GDAŃSK. 25 października podczas meczu Ekstraklasy pomiędzy Lechią Gdańsk a **Lechem Poznań** grupa rasistów z Piły związana z wielkopolskim klubem wywiesiła na okalającym boisko ogrodzeniu transparent z napisem „Legion Piła. Krew naszej rasy”. Flaga ta pojawia się niezmiennie od wielu lat na większości spotkań poznańskiej drużyny.

WROCŁAW. 26 października na jednej z nieformalnych stron internetowych „kibiców” **Śląska Wrocław** – **fanslask.pl** ukazał się artykuł **Romana Zielińskiego**, znanego z nazistowskich poglądów lidera kibiców Śląska, autora książki ***„Jak pokochałem Adolfa Hitlera”***, komentujący wrocławską manifestację gejów i lesbijek, która odbyła się 24 października. Napisał w nim między innymi: „Przemaszerowało przez Wrocław trochę osób «podwyższonego ryzyka». Ryzyka, że rozsiewają HIV-a. Wszakże to głównie zboczeńcy są nosicielami tej zarazy. Zboki manifestowały w okolicach Rynku” (pisownia oryginalna – dop. red.) i wezwał, by dokładnie przyjrzeć się prasowym relacjom z sobotniego zdarzenia – „osobnikom mogącym roznosić HIV-a” i wypatrzyć „HIVoluda”

oraz podał link do relacji z manifestacji we wrocławskiej „Gazecie Wyborczej” – „Przypatrzcie się pryszczatym, może któryś z nich jest Waszym sąsiadem? Chrońcie przed nimi dzieci. A w windzie nie stójcie do nich plecami”. Mimo oburzenia w mediach, jakie wywołał artykuł, prokuratura ani właściciel serwera nie zareagowali.

CZANIEC. 31 października podczas meczu II grupy śląskiej IV ligi piłki nożnej **LKS Czaniec** – Zapora Porąbka „kibice” drużyny gospodarzy wywiesili na płocie okalającym boisko flagę z napisem „Jesteśmy solą w waszym oku”, w którym literę „O” zastępował krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej siły*.



ŁÓDŹ. Pod koniec października ukazała się oficjalna seria kibicowskich vlepek fanów **ŁKS Łódź**. Niestety, wśród dwudziestu czterech nowych naklejek znalazł się także projekt o treści antysemickiej wymierzony w lokalnego rywala – klub Widzew Łódź. Na vklejce znajdował się odwrócony do góry nogami i przekreślony herb Widzewa oraz napis „Kilka dat. Jeden klub. Anty 1922 żydzew”. Był to kolejny przejaw wieloletniej wojny między „kibicami” obu klubów, w której jednym z głównych oręży są antysemickie inwektywy i wzajemne zarzucanie sobie „żydowskich korzeni”, na przykład działaczy pochodzenia żydowskiego wśród założycieli klubu.



LISTOPAD 2009

HERNING (DANIA). 2 listopada polski piłkarz (bramkarz) **Arkadiusz Onyszko** znalazł się na czołówkach duńskich gazet. Powodem było wydanie jego autobiografii pod znamiennym tytułem „Fucking Polak”. Książka była zapowiadana jako „barwna autobiografia jednego z najlepszych bramkarzy duńskiej ligi” i „opowieść o radości życia i miłości do futbolu”. Wszystkie duńskie gazety opublikowały niektóre zawarte w niej opinie Onyszki, między innymi „Jestem katolikiem, więc nienawidzę homoseksualistów” czy „Duńskie dziennikarki sportowe to głupie blondynki”, nazywając je kontrowersyjnymi, oczerniającymi i niesmacznymi. Według prasy, cała książka Onyszki „tryska niechęcią do Danii”. W reakcji na wybuchły skandal dotychczasowy pracodawca piłkarza, klub FC Midtjylland z miasta Herming, zwolnił go w trybie natychmiastowym. Władze klubu następująco motywowały swoją decyzję: „Punkt widzenia Onyszki nie pasuje do naszych wartości i nie życzymy sobie, aby młodzież w naszej akademii piłkarskiej brała z niego przykład. Staraliśmy się zrozumieć jego trudną sytuację po skazaniu w lecie za napaść na byłą żonę i wyrzuceniu z Odense i zaoferowaliśmy mu pracę. Niestety, nadużył naszego zaufania”.

WARSZAWA. 4 listopada podczas corocznej konferencji „Bezpieczny stadion” organizowanej przez Polski Związek Piłki Nożnej rozdano nagrody „za szczególny wkład w poprawę bezpieczeństwa na stadionach, prawidłową organizację meczów i kibiców wyróżniających się kulturą”. Otrzymała ją drugoligowa **Elana Toruń**. Była to zaskakująca i bulwersująca decyzja, gdyż toruński klub w ostatnim czasie stał się znany głównie z powodu bijatyk stadionowych, ataków na policjantów, nielegalnych transparentów z symboliką rasistowską. Najbardziej jednak szokowało postanowienie władz Elany z marca 2009 roku, kiedy na prestiżowe stanowisko menadżera ds. marketingu został powołany **Sławomir Urtnowski**, wieloletni lider toruńskiego oddziału neofaszystowskiej partii **Narodowe Odrodzenie Polski**. Przeciwko niemu toczyła się również sprawa sądowa o pobicie z pobudek rasistowskich.

BRZESZCZE. 7 listopada w trakcie meczu ligi okręgowej w grupie wadowickiej Górnik Brzeszcze – **Unia Oświęcim** doszło do kolejnego incydentu o podłożu neofaszystowskim, który zainicjowali „kibice” drużyny gości. Wywiesili oni na boiskowym ogrodzeniu flagę z napisem „Unia Oświęcim” i rysunkiem czaszki stylizowanej na tzw. *Toten Kopf* (znak używany podczas II wojny światowej przez hitlerowców). Część pseudokibiców pojawiła się na meczu w szalikach z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*.

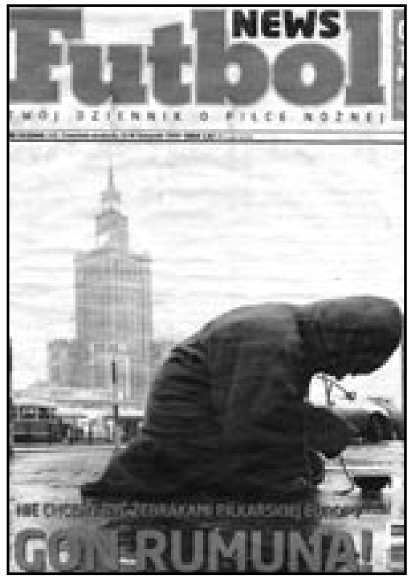


OLSZTYN. 7 listopada w trakcie meczu OKS 1945 Olsztyn – **Resovia Rzeszów** rasistowscy kibice drużyny gości wywiesili na boiskowym płocie flagę z tzw. *falangą*, symbolem ręki z mieczem używanym przez polskie organizacje faszystowskie w okresie międzywojennym. Współcześnie znak ten wykorzystują ugrupowania neofaszystowskie, np. **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Narodowe Odrodzenie Polski**. Rzeszowscy nazi-kibice po raz kolejny uczynili z meczu piłkarskiego okazję do zamanifestowania swoich skrajnie prawicowych poglądów.



POZNAŃ. 7 listopada podczas meczu osiemnastej kolejki Unibet I ligi piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a **ŁKS Łódź** dwustuosobowa grupa rasistowskich pseudokibiców drużyny przyjezdnej wznosiła okrzyki imitujące odgłosy małp, gdy przy piłce był ciemnoskóry zawodnik Warty Poznań Alain Ngamayama. „Słyszałem to właściwie przez całą drugą połowę. Czasami były to pojedyncze zawołania, ale krzyczała też cała grupa” – powiedział szykanowany piłkarz, którego nie po raz pierwszy prześladowano z powodu koloru skóry. Ngamayama to piłkarz Warty urodzony w poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Jego ojciec pochodzi z Zairu. 18 listopada Wydział Dyscypliny PZPN ukarał ŁKS grzywną 10 tysięcy złotych.

WARSZAWA. 12 listopada ukazujące się dwa razy w tygodniu pismo **„Futbol News”**, należące do firmy **SportLive24 SA**, wydrukowało na okładce całoszpaltowe zdjęcie żebrzącego człowieka z hasłem: „Nie chcemy być żebrakami piłkarskiej Europy. Goń Rumuna!”. W tym przypadku okładka budzi czytelne antyromskie i rasistowskie skojarzenia, odwołując się do wrogości wobec obywateli Rumunii, podzielanej przez ksenofobiczną część polskiego społeczeństwa. Uprzedzenia tego typu zrodziły się na początku lat 90., gdy w Polsce pojawili się rumuńscy Romowie, z których część zarabiała żebrząc na ulicach. Mimo że ich liczba była stosunkowo niewielka, niektóre nacjonalistyczne i populistyczne media rozpoczęły na nich nagonkę, doprowadzając do sytuacji, że dla wielu osób słowo „Rumun” stało się synonimem żebraka, a obywatele tego kraju najbardziej nielubianymi cudzoziemcami. Publikacja „Futbol News” związana była ze… zbliżającym się meczem towarzyskim piłkarskich reprezentacji Polski i Rumunii (sic!). W tym samym numerze znalazła się bazująca na ignorancji i uprzedzeniach reklama-fotomontaż, przedstawiająca Hindusa w turbanie „trzymającego” egzemplarz „FN” i napis „Czytają nas nawet Talibowie”. Redaktorem naczelnym pisma jest **Jacek Kmiecik**, a w skład stałych współpracowników wchodzi między innymi **Paweł Zarzeczny**, który 5 stycznia 2007 roku opublikował na stronie internetowej portalu informacyjnego **Interia** felieton pod wszystko mówiącym tytułem „Czemu nie lubię Murzynów”. Konkluzją tekstu były słowa: „Nie wiem, co powinni zrobić teraz nasi polscy Murzyni, żeby odzyskać moją sympatię (...) najprościej jakby wrócili do Afryki”. Zarzeczny jest również stałym felietonistą tygodnika **„Najwyższy Czas!”**, wydawanego przez skrajnie prawicową partię **Unia Polityki Realnej**.



SOSNOWIEC. 22 listopada w trakcie derbowego spotkania pomiędzy **Wisłą Kraków** a Cracovią Kraków po raz kolejny doszło do incydentów antysemickich. Grupa pseudokibiców gospodarzy odśpiewała piosenkę wymierzoną w sympatyków drużyny przeciwnej: „Było ich sześciu, potem dwunastu i założyli klub pederastów. Klub się rozwijał, klub się rozrastał, a każdy Żydek to pederasta”. Pod koniec meczu „kibice” Wisły spalili także kilka flag, kilkadziesiąt szalików Cracovii i skandowali: „Zawsze nad wami, pie...ymi Żydami”. Prezes klubu zapowiedział wobec winnych wprowadzenie zakazu stadionowego, jednak zdaniem komentatorów były to obietnice bez pokrycia, gdyż dotąd wiślackie władze nie ukarały żadnego ze sprawców poprzednich incydentów o charakterze rasistowskim oraz chuligańskim. 26 listopada Komisja Ligi nałożyła na Wisłę kary 50 tysięcy złotych oraz zamknięcia stadionu na dwa mecze.

GDYNIA. 25 listopada w czasie meczu derbowego Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Arką Gdynia** a Lechią Gdańsk miejscowi nazi-kibice wywiesili na bocznym płocie boiska dużych rozmiarów flagę z napisem „Ultras Arka" oraz symbolem tzw. *Toten Kopf* – charakterystyczną trupią czaszką używaną w czasie ostatniej wojny przez **gestapo** i **SS**, a współcześnie przez neohitlerowską organizację terrorystyczną **Combat 18**. W drugiej połowie spotkania, prawdopodobnie po interwencji odpowiedzialnej za to osoby, faszystowski znak został zakryty, flagi jednak nie zdjęto.



BEŁCHATÓW. 28 listopada na meczu Ekstraklasy piłki nożnej **GKS Bełchatów – Legia Warszawa** część „kibiców" miejscowej drużyny po raz kolejny skandowała w takt rytmicznych podskoków „Kto nie skacze, ten z Żydzewa". Natomiast sympatycy Legii, którzy weszli na stadion wbrew regulaminom bezpieczeństwa Ekstraklasy i PZPN, wywiesili dwa transparenty: „Je…ć ITI" i „Nie płakałem po Wejchercie" – po raz kolejny manifestując swoją radość po śmierci jednego ze współwłaścicieli klubu.

GRUDZIEŃ 2009

BEŁCHATÓW. W grudniowym numerze magazynu **„To My Kibice"** ukazała się reklama oficjalnego serwisu internetowego „kibiców" **Arki Gdynia**, zawierająca oprócz godła miasta i klubu także tzw. *Toten Kopf*, symbol charakterystycznej trupiej czaszki używany w czasie II wojny światowej przez **SS** i **gestapo**.

KRAKÓW. 10 grudnia Sąd Okręgowy nakazał prokuraturze podjęcie ponownego śledztwa w sprawie meczu derbowego (26 listopada 2008 roku) Cracovia – **Wisła Kraków**, podczas którego „kibice" drużyny gości śpiewali antysemickie piosenki: „Było ich sześciu, potem dwunastu i założyli klub pederastów. Klub się rozwijał, klub się rozrastał, a każdy Żydek to pederasta", a gdy z boiska znoszony był kontuzjowany zawodnik Cracovii, krzyczeli: „Do pieca!". Po meczu do swoich sympatyków podbiegli piłkarze Wisły, by podziękować im za doping. Niektórzy z zawodników zaczęli wraz z nimi skandować hasło: „Zawsze nad wami, p…mi Żydami!" (sic!). Podobnie zachowywali się pseudokibice drużyny gospodarzy, którzy wznosili rasistowskie okrzyki pod adresem czarnoskórych piłkarzy Wisły – Brazylijczyków Clebera i Marcela. Gdy pierwszy z nich schodził z boiska po otrzymaniu czerwonej kartki, towarzyszyło mu buczenie naśladujące odgłosy małpy. Sprawa była szeroko komentowana w mediach. Trafiła do prokuratury, ale w czerwcu 2009 roku została umorzona – decyzję uzasadniono „świętą wojną" prowadzoną od wielu lat przez kibiców obu klubów, nie dopatrując się w ich zachowaniach przejawów antysemityzmu i rasizmu.

WARSZAWA. 27 grudnia w dzienniku „Rzeczpospolita" ukazał się artykuł gloryfikujący patriotyzm polskich kibiców piłkarskich. Wśród rzekomo pozytywnych przykładów tego typu postaw opisani zostali m.in. fani Lechii Gdańsk, którzy, w 70. rocznicę sowieckiej agresji na Polskę, na jednym z meczów powiesili transparent z napisem „17.09.1939 – czwarty rozbiór Polski". Autor artykułu zignorował całkowicie fakt, że oprócz cenionego przez niego komunizmu gdańscy kibice od lat tolerują na swoim stadionie skrajne akty rasizmu i neonazizmu. Kolejnym przywoływanym przykładem „zaangażowania kibiców w obchodzenie ważnych rocznic historycznych" byli fani **Radomiaka Radom**. Przygotowali oni na obchody rocznicy radomskiego Czerwca '76 flagę z napisem: „Radom '76 – pamiętamy te czerwcowe dni, ulice skąpane we krwi, bohaterstwo robotników, o wolnej Polsce sny". Tym razem był to cytat z piosenki zespołu **Konkwista 88** – gwiazdy neonazistowskiego rocka – liczba „88" to „zaszyfrowany" hitlerowski salut **„Heil Hitler"**, od ósmej pozycji litery „H" w alfabecie.

ROK 2010

STYCZEŃ 2010

LUTY 2010

ŻAGAŃ. 10 lutego „Gazeta Lubuska" poinformowała o konflikcie pomiędzy władzami klubu piłkarskiego Czarni Żagań a jego byłym piłkarzem Paschalem Ekueme. Działacze zarzucili Nigeryjczykowi nielegalne podpisanie umowy z ich drugoligowym rywalem, Olimpią Grudziądz. Natomiast Ekueme oskarżył o rasizm prezesa żagańskiego klubu, Tadeusza Bergera, który miał go nazwać „bambusem". W przeddzień rozpoczęcia ligowych rozgrywek rundy wiosennej konflikt pozostawał nierozwiązany.

KIELCE. 24 lutego tuż po zakończeniu spotkania I ligi piłki ręcznej pomiędzy **Wisłą Płock** a Vive Targi Kielce pseudokibice zespołu gospodarzy wykrzykiwali pod adresem trenera drużyny gości oraz reprezentacji Polski, Bogdana Wenty: „Wenta nigdy nie będziesz Polakiem!". Do podobnej sytuacji doszło na meczu ligowym w 2009 roku. Również wtedy za pretekst do nacjonalistycznych incydentów posłużyło podwójne obywatelstwo Wenty, polskie i niemieckie. Wenta jest jednym z najlepszych graczy i trenerów w historii polskiej piłki ręcznej. Jako selekcjoner reprezentacji RP zdobył wicemistrzostwo świata w 2007 roku, trzecie miejsce na Mundialu w 2009 roku, piąte miejsce podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie i czwarte miejsce na Mistrzostwach Europy w 2010 roku. Szowiniści zarzucają mu jednak zdradę narodową z powodu rozegrania 46 spotkań w reprezentacji Niemiec.

RADOM. 24 lutego do redakcji magazynu „Stadion" dotarła informacja na temat antysemickich i homofobicznych vlepek rozpowszechnianych przez pseudokibiców **Radomiaka Radom** skierowanych przeciwko lokalnemu rywalowi, klubowi Broń Radom. Na jednej z nich widniał symbol gwiazdy Dawida, nazwa Broni Radom i hasła obrażające jej kibiców. Na polskich stadionach bardzo często sympatycy zwaśnionych drużyn obrzucają swoich przeciwników antysemickimi wyzwiskami. Słowo „Żyd" uważane jest w tych środowiskach za najgorszą inwektywę.



MARZEC 2010

WARSZAWA. 3 marca podczas meczu towarzyskiego piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami **Polski** i Bułgarii doszło do incydentów o podłożu ksenofobicznym. Pseudokibice polskiej drużyny wykrzykiwali obraźliwe hasła w kierunku bułgarskich piłkarzy, natomiast obecnych na stadionie dziennikarzy obrzucili antysemickimi wyzwiskami.

GŁOGÓW. 5 marca pseudokibice obecni na oficjalnej prezentacji wszystkich piętnastu piłkar-



skich drużyn trzecioligowego klubu **Chrobry Głogów** przed rozpoczęciem rozgrywek rundy wiosennej wywiesili na balkonie hali, gdzie odbywała się impreza, flagę z napisem „Chrobry", w którym zamiast litery „O" umieszczono krzyż celtycki – rasistowski symbol *białej siły*. W czasie uroczystego pokazu z udziałem cheerleaderek i akrobatów na trybunach obecnych było blisko dwa tysiące widzów, w tym dzieci i młodzież. Wydarzenie jest organizowane od czterech lat, przed startem każdej kolejki rewanżowej. Tym razem jednym z gości był Andrzej Szarmach, a całość filmowała telewizja Polsat Sport.

STANISŁAWÓW. 20 marca podczas meczu piłki nożnej ligi okręgowej (grupa siedlecka) pomiędzy **Tęczą Stanisławów** a Hutnikiem Huta Czechy pseudokibice klubu gospodarzy wykrzykiwali antysemickie hasła, które pozostały bez reakcji ze strony sędziego, działaczy obu klubów i samych graczy oraz pozostałych kibiców.

ZIELONA GÓRA. 20 marca w 76. minucie zawodów grupy zachodniej II ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Lechii Zielona Góra** a Olimpii Grudziądz „po dojściu do piłki zawodnika Olimpii Grudziądz z nr 27, Daha Valentina, grupa około dwudziestu najbardziej zagorzałych „kibiców" miejscowych naśladowała odgłosy małpy. Sędzia przerwał zawody na ok. 1 minutę. Kapitan drużyny miejscowej zaapelował do kibiców o właściwe zachowanie. Apel okazał się skuteczny" (raport delegata PZPN, Jana Żołnierka). Dah Valentin urodził się w Burkina Faso, w Olimpii grał od jesieni 2009 roku. 20 kwietnia Związek ukarał Lechię grzywną w wysokości 7 tys. zł.

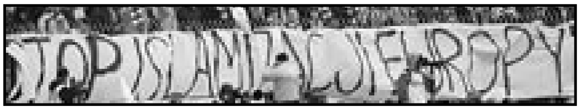
PRUSZKÓW. 21 marca w trakcie meczu piłki nożnej ligi okręgowej (II grupy warszawskiej) Znicz II Pruszków – **Orkan Sochaczew** rasistowscy „kibice" drużyny gości wywiesili na płocie swoje klubowe flagi oraz skandowali antysemickie okrzyki. Ich zachowanie nie spotkało się z reakcją nikogo spośród uczestniczących i obserwujących spotkanie. Przez wiele lat kibice Orkana Sochaczew byli chlubnym, antyrasistowskim wyjątkiem wśród sympatyków setek innych polskich klubów. Nigdy nie pozwalali sobie na żadne ksenofobiczne akcenty w trakcie zawodów sportowych i innych sytuacjach. Niestety, wiosną 2010 roku sytuacja ta wydawała się już należeć do przeszłości.

LUBIN. 24 marca w wywiadzie udzielonym redakcji „Przeglądu Sportowego" Manuel Arboleda, były piłkarz **Zagłębia Lubin**, ujawnił rasistowski incydent, do którego doszło w klubie. Kiedy trener Czesław Michniewicz ogłosił go kapitanem zespołu, to „niedługo po jego decyzji zadzwonił do mnie prezes klubu i zaprosił do swojego gabinetu. Kiedy się spotkaliśmy, powiedział mi, że dla niego nie jestem kapitanem, że w jego ekipie nigdy nie było kapitana obcokrajowca, a do tego czarnego!". Niedawny prezes lubińskiego klubu, **Robert Pietryszyn**, wszystkiemu zaprzeczył: „Nigdy w Zagłębiu nie było żadnych aktów rasistowskich przeciwko jakiemukolwiek piłkarzowi".

WARSZAWA. 27 marca przez całą pierwszą połowę meczu ekstraklasy piłki nożnej Polonia Warszawa – **Arka Gdynia** na boiskowym ogrodzeniu wisiała flaga z nazistowskim symbolem trupiej czaszki, zwanej *Toten Kopf*, identycznej jakiej używało **SS**, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18**. Wywiesili ją rasi-



stowscy „kibice” z Gdyni. Ta sama grupa wyeksponowała także w czasie spotkania islamofobiczny baner z napisem: „Stop islamizacji Europy”. Zdarzenie miało zapewne związek z budową w stołecznej dzielnicy Ochota meczetu.



POZNAŃ. 29 marca portal sport.pl opublikował artykuł o aresztowaniach przez policję pseudokibiców **Lecha Poznań** powiązanych ze **Stowarzyszeniem Kibiców Wiara Lecha**, prowadzących na stadionie i poza nim działalność przestępczą. Według redakcji, poznański klub miał przekazać w ręce władz Stowarzyszenia, w zamian za gwarancję „świętego spokoju podczas spotkań”, dużą część uprawnień organizacyjnych, m.in. pilnowanie spokoju na stadionie, dystrybucję biletów na mecze wyjazdowe itp. W tekście ujawniono również, że kiedy piłkarze Lecha uczestniczyli w akcji przeciwko rasizmowi, wywołało to burzliwą dyskusję na internetowym forum kibiców klubu. W jej trakcie były szef WL **Jarosław Kiliński** pisał: „Osobiście uważam, że ponieważ biali osiągnęli wyższy poziom cywilizacji od czarnych, mają do spełnienia misję, którą Kipling określił «brzemieniem białego człowieka». Historie opowiadane przez Murzynów z Afryki należy brać z przymrużeniem oka. Każdy Polak od momentu przeczytania «W pustyni i w puszczy» powinien zdawać sobie z tego sprawę»”. Według redakcji, za ten stan rzeczy odpowiedzialny był **Henryk Szlachetka**, który z ramienia KKS Lech Poznań zajmował się sprawami bezpieczeństwa na stadionie.

KWIECIEŃ 2010

KLUCZBORK. 3 kwietnia podczas meczu I ligi piłki nożnej **MKS Kluczbork** – Znicz Pruszków obserwator z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej zakwestionował transparent dotyczący rocznicy zbrodni katyńskiej, na którym widniał symbol sierpa i młota, wywieszony na stadionowym ogrodzeniu przez pseudokibiców drużyny gospodarzy. Zignorował natomiast charakterystyczną dla środowisk neofaszystowskich na całym świecie flagę z napisem „Good night left side” (pol.: dobranoc, lewaku) przedstawiającą nazi-skina kopiącego swojego przeciwnika.



RZESZÓW. 3 kwietnia podczas meczu 24. kolejki grupy wschodniej futbolowej II ligi pomiędzy drużynami **Resovii Rzeszów** i Pelikana Łowicz miało miejsce zdarzenie o podłożu antysemickim. Delegat PZPN na tym spotkaniu, Andrzej Tomaszewski, zapisał w swoim pomeczowym raporcie: „W 90. minucie w sektorze szalikowców kibice gospodarzy skandowali trzy razy hasło «ŁKS pozdrawiamy – Żydów w dupie mamy»”. Napis wymierzony był w piłkarzy i sympatyków Widzewa Łódź nazywanych przez ich wrogów „Żydami” i obrzucanych antysemickimi wyzwiskami. „Kibiców” Resovii łączy oficjalny sojusz, tzw. *zgoda*, z fanami **ŁKS Łódź**, głównymi eksponentami antysemickich haseł wobec Widzewa.

POZNAŃ. 9 kwietnia podczas meczu ekstraklasy piłki nożnej Lech Poznań – **Arka Gdynia** pseudokibice drużyny gości trzymali flagę z symbolem tzw. *Toten Kopf*, używanym przez hitlerowców w czasie II wojny światowej.

KRAKÓW. 24 kwietnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy Wisłą Kraków a **Lechem Poznań** pseudokibice klubu gości wywiesili na okołoboiskowym płocie flagę z napisem „Legion Piła – Krew Naszej Rasy!”. Baner ten pojawia się od lat podczas spotkań wielkopolskiej drużyny. Wieszają go członkowie neofaszystowskiego fanklubu Lecha z Piły. Przez długi czas pojawiała się obok niego flaga z krzyżem celtyckim.

NOWY SĄCZ. 1 maja podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy Sandecją Nowy Sącz a Wartą Poznań sędzia **Tomasz Wajda** naśmiewał się z noszącego aparat słuchowy zawodnika drużyny gości, Krzysztofa Strugarka. Piłkarze i trener Warty twierdzili, że arbiter powiedział do niego: „Co się seplenisz? Głuchol!”. Sędzia Wajda zaprzeczył zarzutom: „Taka sytuacja nie miała miejsca. Może nie mówiliśmy sobie na pan, ale na pewno nikogo nie obrażałem”. Jednak trzy dni później zmienił zdanie: „Powiedziałem do piłkarza: «Niech pan odejdzie, bo nie rozumiem, co pan mówi»”. Sławomir Stempniewski, szef kolegium sędziów, oznajmił, że jeśli zarzuty piłkarzy się potwierdzą, sprawa trafi do Wydziału Dyscypliny PZPN. Także Adam Stromidło, prezes Polskiego Związku Głuchych w Krakowie, zapowiedział wystosowanie pisma do PZPN o wyjaśnienie sytuacji i ukaranie arbitra.

MAJ 2010

RZESZÓW. 8 maja podczas meczu derbowego II ligi piłki nożnej Stal Rzeszów – **Resovia Rzeszów** doszło do kolejnego antysemickiego zajścia z udziałem pseudokibiców drugiej z drużyn. Wywiesili oni transparent, na którym widniała postać mężczyzny z charakterystyczną jarmułką w barwach Izraela: bieli i błękitu. Te kolory to też barwy klubowe Stali. Sama jarmułka była stylizowana na pasiak obozowy z czasów Holokaustu. Nad karykaturą pojawił się drugi transparent z napisem „Śmierć garbatym nosom”. Na antysemickie flagi nie zareagowali ani organizatorzy meczu, ani policjanci (kilku z nich stało na wprost gigantycznych transparentów), ani delegat PZPN, **Jan Kowalski**, ani sędzia czy spiker. Prezes Resovii, **Aleksander Bentkowski**, polityk PSL i były minister sprawiedliwości (sic!), tłumaczył, że nie zauważył transparentów, ponieważ siedział w loży dla VIP-ów. Już na mecz kilkutysięczny tłum resovian maszerował



z transparentem „Nadciąga aryjska horda”. Pilnowała ich policja, ale bez przeszkód weszli na stadion. „Kibice” Resovii od wielu lat wielokrotnie dopuszczali się zachowań rasistowskich i antysemickich. Piotr Kadlcik, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, wysłał protest do prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej i prezydenta Rzeszowa. „Jest mi przykro, że takie rzeczy są tolerowane przez władze piłkarskie i władze miasta” – powiedział. Także amerykańsko-żydowska Liga Przeciw Zniesławieniom (ADL) skierowała list z protestem do prezesa Esktraklasy SA, Andrzeja Rusko. Dopiero 13 maja głos w sprawie zabrała policja. „Analizujemy zapisy monitoringu. Mamy nadzieję, że uda się zidentyfikować osoby, które mogły te transparenty nieść, rozwijać lub mieć” – powiedział rzecznik podkarpackiej policji Paweł Międlar. 14 maja funkcjonariusze po-



informowali o zatrzymaniu **Mateusza S.** i **Ramiego H.**, dwóch 18-latków podejrzanych o trzymanie antysemickiego transparentu. Zostali zidentyfikowani na podstawie stadionowego monitoringu. Przed sądem odpowiedzą nie tylko za nawoływanie do nienawiści do narodu żydowskiego, za co grozi do 2 lat więzienia, ale także grożenie śmiercią. 14 maja po południu policja zatrzymała kolejnych trzech mężczyzn, wszyscy mieli po 26 lat, a prokuratura zapowiedziała kolejne zatrzymania. Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował, że Stal Rzeszów jako gospodarz meczu zapłaci 2,5 tysiąca złotych kary, a przez kolejne trzy tygodnie będzie rozgrywać mecze bez udziału publiczności, natomiast Resovia przez miesiąc będzie grać bez dopingu kibiców zarówno na własnym stadionie, jak i na wyjazdach.

Redaguje MARCIN KORNAK
Współpraca ANNA TATAR, PW

Monitoring powstaje w ramach Eastern European Development Project.

